

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Po wypadkach we Lwowie

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy)

Korespondent „Iskry” ze Lwowa po daje szereg szczegółów zaobserwowanych podczas onegdajszych ulicznych zajść.

Z kilku sklepów rabujący tłum wyrzucił towar na ulicę. Obok jednego ze sklepów leżały żywe ryby. U Wedla na placu Marjackim zrabowano wszystkie słodycze, a z firmy Wintner zrabowana została wódka. Nie oszczędzono nawet szyb w Teatrze Wielkim. Jeden ten fakt świadczy o tem kto działał w tłumie i że zniszczenia dokonywano celowo, bo przecież jest wykluczone, aby bezrobotni mieli jakąkolwiek pretensję do teatru.

Duże zniszczenie dało się zauważyć na ul. Gródeckiej gdzie, jak wiadomo, zgodnie z powszechnie znaną taktyką uliczną komunistów, grupy ich podpały wielkie składy drzewa.

W browarach lwowskich zrabowano kilka tysięcy butelek piwa.

Zwracano uwagę, że przed wieczorem kilkudziesięciu wyrostków obchodziło ulicę śródmieścia i tłukło lampy gazowe.

Władze rządowe i komunalne otrzymują olbrzymią ilość skarg ludności Lwowa, a zwłaszcza tych części miasta, w których rozgrywały się wczoraj wypadki, na bandytyzm i wykroczenia elementów wywrotowych, które kierowane przez agitatorów, nie tylko dopuszczały się napadów na spokojną ludność rabowały sklepy, ale nawet przeszkadzały wszelkiej akcji sanitarnej, uniemożliwiając rannym uzyskanie pomocy lekarskiej ze strony pogotowia ratunkowego, Czerwonego Krzyża i ofiar nych lekarzy prywatnych.

Agitatorzy kierowali rozmyślnie tłum na apteki, będące w czasie zajść jedynymi punktami opatrunkowymi. Wskutek tego kilka aptek musiano zamknąć.

Jak widać, elementy wywrotowe po stawili sobie za cel stosowanie teroru.

Aresztowania

Lwowskie władze bezpieczeństwa aresztowały około 200 osób spośród sprawców zajść. Wśród aresztowanych znajduje się około 80 osób notowanych za przestępstwa kryminalne.

Dochodzenie przeciwko członkom Komitetu Pogrzebowego

LWÓW, (Pat). Prokurator wytoczył dochodzenie przeciwko członkom komitetu pogrzebowego za spowodowanie krwawych zajść na ulicach Lwowa na skutek indolencji i niewykonania przyjętych na siebie zobowiązań utrzymania pokoju i ładu w trakcie pogrzebu ofiar wypadków z 14 b. m.

W skład komitetu pogrzebowego wchodzi: jako kierownik Jan KUSZNIR, przedstawiciel klasowych związków zawodowych, Bronisław SKALAK, przedstawiciel C. K. R. P. P. S., Michał PIENIAGA, przedstawiciel klasowych związków zawodowych, dwóch przedstawicieli Z. Z. Z. Kazimierz BIALIK i Kazimierz ZAKRZEWSKI oraz Emanuel SCHERER, przedstawiciel Bundu.

ZWIĄZEK OBROŃCÓW LWOWA NAWOŁUJE DO SPOKOJU.

LWÓW, (Pat). Związek Obrońców Lwowa ogłosił w związku z wczorajszymi zajściami odezwę, która stwierdza m. in.:

Niezorganizowane żywioły, kierowane przez podlegaczy doprowadziły do pożalowania god

nych ekcesów. Obrońcy Lwowa, świadomi potrzeb ludzi pracy, uważają, że środki na zwalczanie bezrobocia muszą się znaleźć. Stwierdzają jednakże, że wywołanie zajść nie jest odpowiednim środkiem do załatwienia sprawy bezrobocia.

Obrońcy Lwowa wzywają obywateli do spokoju i nieulegania zgubnym wpływom płatnych agitatorów komunistycznych. Nie cofniemy się przed żadną akcją, niezbędną dla zachowania ładu i spokoju we Lwowie.

ODEZWA FEDERACJI P. Z. O. O.

LWÓW, (Pat). Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny wydała dziś odezwę, którą podpisał m. in. na stępujące organizacje: Związek Obrońców Lwowa, Zw. Legionistów Polskich, Zw. Peowiaków, Zw. Oficerów Rezerwy, Zw. Podoficerów Rezerwy, Zw. Legionistów, Zw. Ociemniałych Żołnierzy, Zw. Inwalidów Wojennych R. P., Zw. Żydów Uczestników Walk o niepodległość Polski, Zw. Strzelecki.

Odezwa stwierdza m. in.

Federacja PZO. potępia akcję żywiołów wywrotowych, które ze smutnego obrzędu pogrzebowego uczyniły żer dla swoich haniebnych celów, wciągając w grę zastępy zorganizowanych robotników, nie mających nic wspólnego z obcą im robotą niszczyielską. Sprawa bezrobocia dla Związków Obrońców Ojczyzny, zrzeszających przedstawicieli świata pracy myślowej i fizycznej, nie może być obojętną, a wszelkie wysiłki robotnika o pracę i poprawę bytu prowadzone drogami jedynie celowymi, znajdują zawsze zrozumienie i poparcie Federacji PZO. Z równą jednakże stanowczością i bezwzględnością przeciwstawi się Federacja nieczemnej akcji, która przyjmując dla pozoru hasła walki o pracę i byt, za obce pieniądze dąży do realizacji celów nie tylko obcych naszemu państwu, ale przede wszystkim niezgodnych z interesami mas pracujących. Te obce nam siły pchają robotnika szukającego pra

cy do pierwszych szeregów demonstrantów, aby za jego plecami prowadzić krecią robotę rozkładową, zgubną dla wszystkich warstw społecznych.

ODEZWA PREZYDENTUM ZARZĄDU M. LWOWA.

LWÓW, (Pat). Dr. St. Ostrowski, zastępujący prezydenta m. Lwowa ogłosił dziś odezwę do mieszkańców, w której stwierdza m. in.:

Bezrobotni mimo wielokrotnych ostrzeżeń dali się sprowokować przez zorganizowanych agitatorów, działających za obce pieniądze i w imię obcych interesów. Udział i cele wywołane w tych czynników zostały ponad wszelką wątpliwość stwierdzone.

Wszyscy odczuwamy niedolę świata pracy, walczącego ze skutkami kryzysu ogólnoswiatowego. Zdajemy sobie jednak wszyscy sprawę, że droga do przezwyciężenia panujących trudności nie prowadzi przez gwałt i terror.

ZARZĄD LWOWA DOMAGA SIĘ ZWIĘKSZENIA KREDYTÓW

NA ZATRUDN. BEZROBOTNYCH LWÓW, (PAT). — Dziś popołudniu p. wojewoda lwowski Belina Prażmowski przyjął na audjencji zarząd miejski w pełnym składzie. W delegacji uczestniczyli trzej wiceprezydenci miasta: p. o. prezydenta dr. Ostrowski, Chajes i dr. Weryński oraz wszyscy ławnicy. Delegacja zarządu miasta zwróciła się do p. wojewody z prośbą o wydatne poparcie celem otwarcia i powiększenia kredytów na prowadzenie robót kanalizacyjnych, drogowych, regulacji Pełtwi i budowy linii tramwajowej. Poza tym delegacja prosiła o uruchomienie kredytów z Banku Gosp. Krajowego na rozbudowę.

P. Wojewoda oświadczył przedstawicielom zarządu miasta, że w sprawie tej kilka dni temu interwenjował u władz centralnych w Warszawie, a specjalnie w dn. 14 bm., obecnie zaś przyrzeka jeszcze raz zwrócić się do władz centralnych w tej sprawie.

We Lwowie panuje spokój

WARSZAWA, (Pat). Dzień dzisiejszy we Lwowie upłynął w całkowitym spokoju. Szkody, wyrządzone przez tłum, na paru ulicach miasta, zostały we wczesnych godz. rannych naprawione i miasto przybrało swój zwykły codzienny wygląd.

Organizacje społeczne, jak Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związek Obrońców Lwowa, Związek Legionistów i inne wydały odezwę, potępiającą zajścia i wzywającą do karnego podporządkowania się zarządzeniom władz.

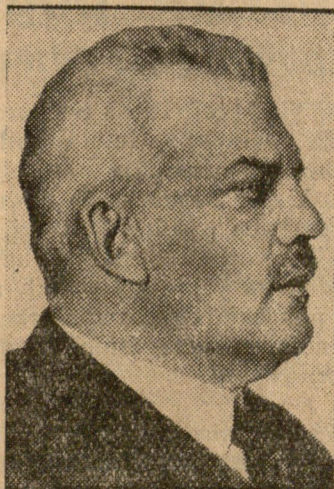
Władze prowadzą energiczne dochodzenia w sprawie zajść wczorajszych.

Lista zabitych i zmarłych dotych-

czas wskutek odniesionych ran obejmuje 8 osób. Są to: ŁACINIUK Michał, lat 31, 18 razy karany za kradzież, SIKORSKI Mieczysław, lat 29, ŁOGUCKI Michał, lat 40, GWOŹDŹ Jan, lat 33, POCHWAŁA Józef, lat 22, GRABOWSKI Piotr i HENC Bronisław, wiek nieustalony. Nazwiska ósmej ofiary dotychczas nie ustalono.

Spśród funkcjonariuszów P. P. ciężkie rany od kul i kamieni odnieśli: st. post. NALEPA, posterunkowi LIPAK, OPIŁKO, GŁOWACZ, DRAPAŁA, BO-CZEK i BARTCZAK. Stosunkowo lżejsze rany odnieśli: podkomisarze SIENKIEWICZ i AFTOWICZ, przodownik SZLAPEK oraz kilkunastu posterunkowych.

Dokoła zgonu greckiego premiera



Onegdaj po dłuższej chorobie zmarł grecki premier i min. spraw zagranicznych Demertzis. Z nominacji króla na czele gabinetu stanął gen. Metaxas, obejmując jednocześnie tekę ministra spraw zagranicznych. Reszta stanowisk ministerjalnych w gabinecie pozostała bez zmian — Na ilustracji na lewo — b. premier Konstanty Demertzis, na prawo — premier obecny, gen. Metaxas.

Francja zwolni w maju zatrzymanych w służbie wojskowej

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi, że francuskie ministerstwo wojny zamierza rozpocząć w maju zwalnianie wojskowych, zatrzymanych obecnie w szeregach naskutek wyjątkowej sytuacji, która zaistniała w pierwszych dn. marca.

Rząd uznał za niezbędne zatrzymać tymczasowo w szeregach żołnierzy, podlegających zwolnieniu w dn. 15 kwietnia, uznał bowiem za niezbędne utrzymanie stanu liczebnego armji, zwłaszcza wobec niemożności powołania na ćwiczenia rezerwistów z uwagi na okres wyborczy.

—(—)—

Zgon Stanisława Szpotkańskiego

WARSZAWA, (Pat). Dziś w nocy, o godz. 1.30 w Kobylce, pod Warszawą, zmarł znany pisarz, Stanisław Szpotkański, w wieku lat 54.

—(—)—

WIADOMOŚCI Z KOWNA

PRZEDSTAWICIELSTWO NARODOWE JUŻ NA WIOSNĘ.

Minister spraw wewnętrznych gen. Czaplikas w wywiadzie dziennikarskim oświadczył m. in., iż w Litwie jeszcze bieżącej wiosny będzie wybierane przedstawicielstwo narodowe.

W wyborach będą mogli wziąć udział wszyscy obywatele niepozbawieni praw w wieku nie mniej lat 24.

Kto będzie wystawiał listy kandydatów nie jest jeszcze wiadomem, praw dopodobnie ugrupowania zawodowe i izby. Partje będą tego prawa pozbawione.

DWA LATA WIEZIENIA ZA NAMAWIANIE DO STRAJKU.

Onegdaj Sąd Wojenny skazał na 2 lata więzienia ciężkich robót niejakiego Franciszka Sadauskasa, który w roku ub. zwołał zebranie rolników w lesie koło Pilwiszek i namawiał do strajku.

ZAKUPY WĘGLA.

Gabinet Ministrów zezwolił Ministerstwu Komunikacji na zakupienie w Anglii węgla kamiennego dla litewskich kolei żelaznych na sumę 500 tys. lit.

—(—)—

W Hiszpanji spalono 68 kościołów

MADRYT, (PAT). — Według przeprowadzonych obliczeń na obszarze Hiszpanji spalono w okresie od ostatnich wyborów parlamentarnych 68 kościołów. 72 osoby poniosły śmierć w rozruchach a 300 osób było rannych.

—(—)—

KTO WYGRAŁ?

100.000 zł. — 104798, 161477, 172588.
50.000 zł. — 64051.
20.000 zł. — 13540, 190650.
10.000 zł. — 6492, 25622.
5.000 zł. — 22738 193985 144257 173997 134004.
2.000 zł. — 7281 19053 78460 136146 183277 192826.
1.000 zł. — 13212 82958 102604 173574 177244.
25.000 zł. — 20688.
50.000 zł. — 28798.
20.000 zł. — 86619 143821.
10.000 zł. — 59547 79831.
5.000 zł. — 100849, 138546.
2.000 zł. — 87539, 107418 161614 168846 170560.
1.000 zł. — 17322 82497 99106 199160.

Giełda warszawska

WARSZAWA, (Pat). Berlin 213.45 — 213.98 — 212.92. Londyn 26.26 — 26.33 — 26.19. Nowy Jork 5.31 1/4 — 5.32 1/2 — 5.30. Nowy Jork kabeł 5.31 3/8 — 5.32 5/8 — 5.30 1/8. Paryż 35.01 — 35.08 — 34.94. Szwajcaria 173.18 — 173.52 — 172.84. Tendencja niejednolita.

Minister spr. zagran. Norwegji z wizytą w Polsce

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godz. 15.15 samolotem z Bukaresztu przybył do Warszawy norweski minister spraw zagranicznych prof. Halvdan Koht.

Na lotnisku ministra norweskiego witali minister spraw zagranicznych Józef Beck, poseł norweski w Warszawie Niels-Christian Ditleff, dyrektor protokółu dyplomatycznego Karol Romer, dyrektor departamentu politycznego MSZ. Tadeusz Kobylański, attache poselstwa norweskiego Egil Holmbo oraz konsulo wie honorowi Norwegji Ludwik Spiess, konsul generalny Bolesław Krzyżański.

WARSZAWA, (Pat). Norweski min. spraw zagranicznych prof. Halvdan Koht, złożył dziś wizytę min. spr. zagr. p. J. Beckowi. Dziś wieczorem p. min. Beck z małżonką wydali obiad na cześć min. Kohta. W obiedzie wzięli m. in. udział: min. komunikacji płk. J. Ulrych poseł norweski Dietleff z małżonką, podsekretarz stanu Bleszyński, rektor Uniw. J. Piłsudskiego prof. Pieńkowski, dyrektor gabinetu ministra Łubieński z małżonką, dyrektor protokołu Romer z małżonką, wicedyrektor departamentu politycznego M. S. Z. Kobylański i poseł R. P. w Oslo p. Nauman.

Tureckie wojska wkroczyły do Dardanelów

PARYŻ, (Pat). Havas donosi, że Stambuł: dziś wieczorem wojska tureckie wkroczyły do strefy zdemilitaryzowanej w Dardanelach. Miało to nastąpić na skutek decyzji, powziętej na wczorajszym posiedzeniu tureckiej rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta republiki Kemala Atatürka.

Wiadomość ta nie została dotychczas potwierdzona oficjalnie.

LONDYN, (Pat). Agencja Reutera donosi ze Stambułu: na nadzwyczajnym posiedzeniu tureckiej rady ministrów,

pod przewodnictwem prezydenta republiki Kemala Atatürka, zdecydowano wczoraj wieczorem remilitaryzację cieśniny. Wszystkie punkty strategiczne na półwyspie Gallipoli zostały dziś o świcie obsadzone przez silne oddziały wojsk tureckich.

LONDYN, (Pat). Agencja Reutera donosi, że w Londynie nie otrzymano żadnego potwierdzenia informacji państw, wedle których wojska tureckie miały rozpocząć okupację strefy zdemilitaryzowanej w Dardanelach.

Z frontów Etiopji

WARSZAWA, (PAT). — Na podstawie wiadomości z różnych źródeł, PAT. ogłasza następującą komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dn. 17 bm.:

Ogłoszona dzisiaj rano wiadomość ze źródeł angielskich o zajęciu Harraru przez wojska włoskie nie potwierdziła się oficjalnie.

UMACNIANIE SIĘ W DESSIE.

Po zajęciu Dessie, wojska włoskie umacniają się w mieście.

Ze źródeł włoskich komunikują, że dziś przybyły do Dessie pierwsze oddziały zmotoryzowanej artylerji oraz kolumna złożona ze 130 samochodów ciężarowych. Równocześnie przybyło kilka samolotów z Makalle i Sardo. Przed ślężyło prace celem rozszerzenia i uporządkowania lotniska oraz wzniesiono anteny nowej potężnej stacji radiowej. Droga do Dessie idą wielkie transporty artylerji ciężkiej i lekkiej, która użyta zostanie w toku dalszych operacji. Kilka kompanij askariów skierowano na południe do Derek Uoira i Bidersa. Są to miejscowości położone o 10—20 klm. na południe od Dessie.

Drugi korpus włoski zajmuje kraj Belesa, położony na wschód od Gondaru, nawiązując w ten sposób łączność z trzecim korpusem.

Źródła włoskie komunikują również, że do Gondaru przybywają liczne delegacje z okolic jeziora Tana i składają akty poddaństwa władowi włoskim. Wśród delegacji znajduje się wielu przedstawicieli kleru koptyjskiego.

WŁOSI POSUNĘLI SIĘ O 40 KM. W KIERUNKU ADDIS ABEBY.

Wedle doniesień ze źródeł angielskich przed nie straż włoskie znajdują się już o 40 klm. na południe od Dessie w kierunku Addis Abeby nie napotkawszy po drodze żadnego oporu i nie stwierdziwszy żadnej koncentracji wojsk abisyńskich. Główna kwatery włoska ma od wczoraj znajdować się w Dessie. Przygotowania do ofensywy zmotoryzowanej kolumny na Addis Abebę dokonywane są w szybkim tempie.

Wedle pogłosek negus jest podobno gotów abdykować na rzecz następcy tronu, jeśli Abisynja nie otrzyma rychłej, wystarczającej pomocy ze strony Ligi Narodów. W obszarze jeziora Tsana Włosi zajęli obszar na zachód od jeziora.

Włochy będą kontynuować walkę z Etiopją

PARYŻ, (Pat). Havas donosi z Rzymu że włoskie koła odmawiają wszelkich informacji w sprawie dalszego postępowania Włoch wobec pojedynczej akcji komitetu 13. Fiasko to nie zaskoczyło opinii włoskiej, która nigdy nie wierzyła w sukces genewskich usiłowań.

Włoski punkt widzenia nie uległ zmianie i wszystko wskazuje na to, że działania wojenne w Abisynji będą kontynuowane, aż do chwili oczekiwanego w najbliższym czasie zajęcia Addis

Abeby.

Ewentualnością poważnych następstw wydarzeń genewskich Włochy nie czują się zaskoczone. Już od wielu tygodni prasa włoska powtarza, że „Włochy nie chcą nikogo prowokować, ale w razie potrzeby są gotowe do obrony”. W dziedzinie wojskowej i morskiej zaskoczenie Włoch nie jest możliwe, ponieważ wydano niezbędne zarządzenia na wypadek wszelkich ewentualności.

OFENZYWA W OGADENIE.

Na froncie ogadeńskim mają trwać zażarte walki i general Grazianni miał osiągnąć w toku szybkiej ofensywy wiele miejscowości. Źródła abisyńskie twierdzą, że uległy ucieczce z Ogadenu obszerne bagno, w którym zmotoryzowane oddziały włoskie ponownie bombaradowały obszar Harraru, rzucając ułotki, na wolujące do buntu przeciwko cesarzowi.

Część ambulansu brytyjskiego wyruszyła dziś w kierunku Dessie, celem zaopiekowania się rannymi i chorymi żołnierzami abisyńskimi, cofającymi się w kierunku stolicy. Do Addis Abeby przybyli uchodźcy z Dessie, m. in. dwóch misjonarzy amerykańskich, b. brytyjski attache wojskowy mjr. Bentink oraz belgijski

Włosi zajęli Harrar?

LONDYN, (Pat). Reuter donosi z Rzymu że włoskie źródła miarodajnych iż Harrar został zajęty wczoraj przez

major de Norman. Oświadczyli oni, że pomimo wycofaniem się Abisyńczyków a wkroczeniem Włochów Dessie zostało splądrowane przez bandytów.

INCYDENT Z ODDZIAŁAMI FRANCUSKIEMI.

Z Direauda donoszą, że wynikły tam poważny tarcia pomiędzy garnizonem francuskim, który ma powierzona ochronę linii kolejowej Addis Abeba — Dżibuti a władzami i ludnością abisyńską. Strona abisyńska zarzuca garnizonowi francuskiemu zbyt szeroką interpretację zakresu jego kompetencji. Abisyńczycy domagają się m. in. aby żołnierze francuscy nie opuszczali dzielnic, przeznaczonych dla cudzoziemców, podczas gdy oddziały francuskie zaczęły patrolować miasto.

Narady sztabów generalnych zakończone

Komunikat oficjalny o treści narad

LONDYN, (Pat). Po naradach sztabowych wydano następujący komunikat oficjalny.

Podczas rozmów sztabów generalnych, które rozpoczęły się dnia 15 bm. w Londynie, delegacje brytyjska, francuska i belgijska pracowały podczas posiedzeń plenarnych z udziałem reprezentantów armji lądowej, marynarki i lotnictwa, lub podczas oddzielnych narad tych działów.

Rozmowy odbywały się w atmosferze

wojska włoskie. Oficjalnie wiadomość ta nie jest potwierdzona.

rze najbardziej przyjaznej, w ramach nakreślonych przedstawicielom sztabów generalnych przez odnośne rządy. Wszelkie dalsze niezbędne informacje będą komunikowane za pośrednictwem attachés wojskowych, morskich i lotniczych.

Zbliżenie poglądów Francji i Anglii na sposób załatwienia zatargu włosko-etjopskiego

PARYŻ, (Pat). Prasa podkreśla w depeszach z Genewy, że nastąpiło zbliżenie punktów widzenia angielskiego i francuskiego. Zaznacza to również „Le Petit Parisien”, który twierdzi, że obecna sesja komitetu 13 dała w każdym razie jeden pozytywny rezultat, a mianowicie pokazała chęć współpracy Anglii z Francją w szczególnie krytycznych okolicznościach.

Również korespondent genewski Ha

† Piotr Rychlewicz

po długich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony św. św. Sakramentami zasnął w Bogu w dniu 16 kwietnia 1936 roku w szpitalu Kolejowym na Wilczej Łapie, w wieku lat 33.

Nabożeństwo żałobne w kościele po-Bernardyńskim odbędzie się w dn. 18 b. m.

o godz. 9-ej rano.

Odprowadzenie zwłok na cmentarz po-Bernardyński odbędzie się w tymże dniu o godz. 4-ej po poł.

O tym smutnym obrzędzie zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA, SYN I RODZINA

W HISPANJI ROZPOCZĄŁ SIĘ STRAJK GENERALNY

MADRYT, (PAT). — Jakkolwiek generalna unja pracy o zabarwieniu socjalistycznym nie przyłączyła się jeszcze oficjalnie do strajku ogłoszonego dziś w nocy przez anarcho-syndykalistyczną narodową konferencję pracy, można uważać podjęty strajk jako rzeczywiste powszechne. Spodziewanym jest, że socjaliści czna unja generalna określi swe stanowisko w komunikacie, jaki ma przesłać prasie w ciągu dzisiejszego popołudnia.

Ulice miasta są niemal całkowicie wyludnione, tramwaje, autobusy, taksówki i kolej pod

ziemna są nieczynne, prawie wszystkie sklepy są zamknięte. Na miasteczko nieśpiesznie dostają się dzienniki, jak przedewszystkiem normandzkiego „A. B. C.”, którego samochód ciężarowy został spalony. W każdym jednak razie do południa nie zanotowano żadnego poważniejszego wypadku.

Rozrzucone po mieście ułotki anarcho-syndykalistycznej narodowej konferencji pracy głoszą, że strajk został proklamowany na czas nieograniczony. Przypuszczają jednak ogólnie, że nie potrwa on dłużej niż do poniedziałku.

Liczne areszty wśród członków organizacji faszystowskich w Hiszpanji

MADRYT, (Pat). Od wczorajszego wieczora aresztowano 200 członków organizacji faszystowskich. Aresztowano również 25 członków gwardji cywilnej, m. in. oficerów.

Zarządzono doniosłe zmiany personalne w naczelnym dowództwie gwardji cywilnej oraz w armji. Wielu wyższych oficerów armji i gwardji cywilnej, m. in. jednego podpułkownika i dwóch kapitanów aresztowano za wydalanie się z koszar wbrew rozkazowi ostrego pogotowia. Trzech pułkowników, dowódców oddziałów gwardji cywilnej w Madrycie, usunięto ze stanowisk. Również mieli otrzymać dymisję dyrektor służby bezpieczeństwa i komendant policji w Madrycie.

W dzielnicy podmiejskiej pięciu braci, należących do organizacji faszystowskiej, zostało napadniętych przez komunistów, którzy dwóch braci zabili. Na przedmieściu Madrytu Carabanchel podpalono siedzibę organizacji katolickiej. Na przedmieściu Buadros Calinos rozbito dużo wystaw sklepowych oraz pobito kilku cudzoziemców, fotografujących rozruchy. Poza to w mieście wydarzyło się kilka incydentów, w ogonkach stojących przed piekarniami. Jeden z pośród rannych podczas wczorajszych rozruchów zmarł, tak, że liczba ofiar wzrosła do czterech.

Deputowani socjaliści wyrazili w kółkach kortezów zadowolenie spowodowane rozwiązaniem przez premiera Azana organizacji faszystowskich. Premier Azana odpowiedział, że przewidywane w najbliższym czasie wydanie dalszych zarządzeń, które sprawią jeszcze większą satysfakcję, lecz zostaną wydane w odpowiednim momencie. Jak przypuszczają zarządzenia rządowe będą uznane przez lewicę za wystarczające, na skutek czego rychła likwidacja strajku generalnego jest możliwa.

Kronika telegraficzna

— TRZY WŁOSKI w okolicy Janiny zostały wczoraj wieczorem zniszczone przez trzęsienie ziemi. Ofiar w ludziach nie było. Ludność spędziła noc pod gołym niebem.

— ARESZTY FASZYSTÓW W MADRYCIE. Urząd bezpieczeństwa publicznego donosi o aresztowaniu w ciągu nocy ubiegłej 120 faszystów.

— NAPAD NA POCIĄG. Na stacji Nutley (stan New Jersey) 7 uzbrojonych bandytów wpadło do pociągu, zdążającego do Nowego Jorku, zagrabiło 58 tysięcy dolarów, poczem zbiegli samochodem.

**Złóż datek na pomnik Marszałka Polski
Józefa Piłsudskiego w Wilnie
Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111**

Skutki przeludnienia wsi, której co najmniej trzecia część jeżeli nie połowa zdolnych do pracy ciąży, wyrażają się zarówno w degeneracji ustroju rolnego, jak w poziomie produkcji, jak wreszcie w podziale dochodu społecznego. „Skoro 12,3 milionów ludzi wytwarza znacznie mniej, niż mogłoby wytworzyć 7,3 milionów, jest oczywiste, że udział każdego jest przeciętnie o połowę mniejszy, niżby mógł być przy optimum zaludnienia”. Tu tkwią korzenie znikomych możliwości kapitalizacyjnych, spadających często poniżej zdolności do odtworzenia niszczących kapitałów rzeczowych. Jakżeż może być inaczej w dobie masowego powrotu do form gospodarki na

Spiskowcy, zdrajcy i szpiegzy na Dalekim Wschodzie

Wykrycie przez władze japońskie spisku w Mongolji wewnętrznej, wchodzącej w skład Mandżuko, nie jest pozbawione pewnej pikanterji.

Kierownikami spisku okazali się: gubernator prowincji, naczelnik sztabu armji krajowej, kierownik policji krajowej, sekretarz generalny rządu prowincjonalnego, pewien kapitan kawalerji i starszy przodownik...

Bywają różne spiski i rewolucje.

W Albanji naprz. niedawno wybuchła rewolucja żandarmów, a to z tego powodu, że rząd królewski nie płacił żandarmom przez kilka miesięcy (Włochy zaprzęstały spowodu trudności dewizowych finansowania swego wasala) na leżącej się im gazy.

Trudno przypuszczać natomiast, aby Japończycy przestali płacić pensje urzędnikom Mandżuko, zwłaszcza w eksponowanej prowincji po granicznej. Zresztą z komunikatu sztabu armji kwantuńskiej wynika, że spiskowcy kierowali się względami narodowymi, mianowicie dążyli do oderwania Mongolji Wewnętrznej od Mandżuko i przyłączenia jej do Mongolskiej Republiki Ludowej.

Komunikat sztabu armji kwantuńskiej za rzuca im ponadto, że znajdowali się w konszachtach z władzami sowieckimi od 1929 roku, zdradzali Sowietaom tajemnice wojskowe Japonji i Mandżuko, czym się tłumaczy ostatnie klęski Japończyków w walce z Sowietaami i Mongolską Republiką Ludową. Oczywiście, jeżeli naczelnik sztabu armji łaskawie uprzedzał władze sowieckie o zamierzonych aktach agresji japońskiej, to mogło się to Sowietaom bardzo przydać. „Własny korespondent” w sztabie przeciwnika jest nader cennym współpracownikiem.

„Izwestja” nieco nerwowo wypierają się wszelkiego kontaktu z aresztowanymi dygnitarzami Mandżuko.

Oczywiście, można nie ufać temu sowieckie mu dementi, bo rzadko się zdarza, aby jakieś państwo w analogicznej sytuacji przyznało się do kontaktu ze spiskowcami innego państwa.

Nie można natomiast odmówić prasie sowieckiej słuszności, o ile wnioskuje, że wykrycie tego spisku nie rzuca dodatniego światła na popularność rządów japońskich w Mongolji Wewnętrznej i, dodajmy, na zdolności wspólpracowników japońskiej defenzywy. Cóż to za defenzywa taka, pod nosem której osoby, zajmujące takie stanowiska w hierarchji służby wojskowej i cywilnej przez 6 lat uprawiają bez przeszkód zdradę na rzecz państwa ościennego? Może nie przypadkowo ostatnio nastąpiły ważne przesunięcia w dowództwie wojsk japońskich w Mandżuko.

„Izwestja” piszą, że czekają Japończyków w Mandżuko jeszcze całkiem inne grube nie spodzianki, co można wytłumaczyć w ten sposób, że wśród mandżurskich władz wojskowych i cywilnych mają jeszcze więcej dotąd nie wykrytych przyjaciół.

Mniejsza o to, czy ci panowie pracują za

ruble lub za ideały. Korupcja dawnego aparatu państwowego chińskiego była słynna, i bardzo możliwe, że urzędnicy Mandżuko zachowali te tradycje chińskie.

„Izwestja” opowiadają zresztą niepospolitą historję o tem, jak swego czasu Japończycy sprzedawali broń... walczącemu przeciwko Japonji w Mandżurji generałowi Ma.

Jeżeli chodzi o sprzedawczyków, Sowiety mają u siebie w domku też okazy tego gatunku ludzkiego. Niedawno wykryto przecie w Syberji dość rozgałęzioną sieć szpiegostwa japońskiego wśród... kolejarzy sowieckich. Mniejsza o to, że szpiegzy okazali się „byłymi oficerami koleżakowskimi”, a jeden nawet „byłym uczestnikiem polskiego legionu syberyjskiego”. Zajmowali częściowo bardzo odpowiedzialne stanowiska, wśród nich znajdował się naprz. kierownik technicznego oddziału zarządu tomskiej kolei żelaznej Marienhof i zastępca kierownika ruchu Kłoczow.

Rzecz jasna, że „własni korespondenci” wywiadu japońskiego skończyli swój żywot u traw dyceynej „stienki”.

Podobny los czeka chyba i ich kolegów w Mandżuko, którzy pracowali dla strony przeciwnej.

POTWORYNY LOS DZIECKA

Sąd okręgowy w Lidzie rozpoznał onegdaj sprawę mieszkańców wsi Cieślukiszki, Macieja i Eleonory Kłacewiczów oskarżonych o zadanie ciężkich urazów, będącej na ich utrzymaniu 6-letniej Marji Kodziównie i o spowodowanie przez to jej śmierci.

wanie przez to jej śmierci.

Akt oskarżenia podał bardzo smutną historję 6-letniej córeczki niejakiej Anny Kodziowej, niedorozwiniętej na umyśle.

W drugiej połowie lata 1934 r. Kłacewiczowie przywieźli od swoich krewnych z Wielkich Solecznik Kodziową z dzieckiem. Wzięli ją za służącą w tym celu, aby uniknąć opłacania służby, którą ze względu na znaczną robotę w 15-hektarowym gospodarstwie musieli by wynająć. Kodziowa zaś miała pracować tylko za mieszkanie i utrzymanie.

6-letnia Marja Kodziówna dostała również zajęcie. Pasała bydło. Po pewnym czasie sąsiedzi zauważyli, że dziewczynka, która przedtem dobrze wyglądała, bardzo zmizerniała. Zauważono także, że dziecko, wypędzając bydło w pole wczesną wiosną, było bardzo źle ubrane i podczas słotnych dni trzęsło się z zimna. Utrzymywana była w brudzie i miała pełno insektów. Żywiono dziewczynkę jaknajprostszą strawą, niemal samymi kartoflami. Była też często głodna i nieraz żebrała u obcych ludzi o kawałek chleba.

Część świadków zeznała, że dziewczynka była nielitościwie bita za puszczanie krowy czy cielaka w szkole, spowodu niedopilnowania dzieci, za to, że, będąc głodna, żebrała o chleb.

Jeden ze świadków w taki sposób opisuje jedną ze scen bicia: 26 września 1935 r. dziewczynka uciekła przed Eleonorą Kłacewiczową do mieszkania Wolińca i ukryła się pod łóżkiem. Wkrótce wpadła za nią Kłacewiczowa, wyciągnęła ją z pod łóżka, zbiła i pchnęła przed siebie, pędząc w ten sposób do domu. Na to nadszedł Maciej Kłacewicz, chwycił dziewczynkę za rękę, podniósł w górę i zbił ją jakimś długim przedmiotem, polem kopnął ją i rzucił na ziemię. Gdy dziewczynka chciała się podnieść z ziemi, znowu chwycił ją za rękę i spowrotem rzucił na ziemię.

2 października 1935 r. Kłacewicz wezwał sąsiadów i powiedział im, że Kodziówna spadła z cebra i straciła przytomność. Tegoż dnia Kl.

NA MARGINESIE

Uwaga, gaz!

Przeciętny wilnianin ma z gazem do czynienia w dwóch sytuacjach: gdy jest „pod gazem”, lub gdy drży pod pierzyną podczas próbnego alarmu gazowego.

Poza tem o gazie nie chce wiedzieć i zapachu jego nie życzy wahać.

Silą „popędową” celów gospodarczych jest postaremu przeważnie u nas drzewo.

Trzeba jednak oddać sprawiedliwość — to nie konserwatyzm wileński winien, że instalacje gazowe na tutejszym gruncie słabo się przyjmują.

Grunt jak grunt, ale grunt, że cena za wysoka!

Nawet elektrownia obniżyła z tonu — gaz pozostaje „sztywny”.

Poza normalną opłatą za zużycie — na każdym rachunku figuruje „żelazna rubryka” — 1 zł. 50 gr. za wynajęcie licznika.

Oszczędność więc, wbrew pozorom, nie opłaca się zupełnie.

Jeśli ktoś się ekonomicznie odgradzi kurkami na pewien czas od „centrali na Cichej” — to choć gaz nie będzie się ułatniał — te 1.50 ułotnią się co miesiąc napewno.

Albo i tak: człowiek liczy się z każdym groszem, „wypali na 2 złote i myśli, że „porobił oszczędności”.

Gdzietam, doliczą półtora złotego i jakieś tam dodatki. W rezultacie masz gospośnię płacek usmażony na gazie: haracz pobierany przez gazownię równa się prawie sumie, zapłaconej za zużycie.

I co tu narzekać na niechęć uwspółcześnienia miasta.

Cóżby to dopiero było, gdyby, idąc za prądem nowoczesności zainstalować — zamiast skromnych obecnych kopculek — całe piece kuchenne i łazienkowe.

Każda „głowa domu” wiałaby z domu. Gaz zatrułby cały budżet z kretesem... amik.

Złóż datek na pomnik Marszałka Piłsudskiego

Konto czekowe P.K.O. Nr. 146.111

odwiozł dziewczynkę do szpitala św. Jakóba, gdzie ta po dwóch dniach zmarła.

Ogledziny zwłok dziecka ustaliły, że było ono ostatnio bite niejednokrotnie i ze znaczną siłą: na ciele jej znaleziono ponad 20 większych i mniejszych obrażeń.

Sekcja zaś zwłok ustaliła, że dziewczyna zmarła wskutek ognisk rozmiękczeniowych w mózgu, co, jak podawał akt oskarżenia, mogło nastąpić od uderzenia w głowę.

Kłacewiczowie do winy nie przyznali się. Twierdzą, że obchodzili się z dziewczynką jak najlepiej. Matka dziewczynki, niedorozwinięta umysłowo, wystawia im dobre świadectwo.

Przed sądem sprawa przybrała nieoczekiwany zwrot, ponieważ biegły lekarz orzekł, że schorzenia mózgu dziecka nie powstały wskutek uderzenia, a mają zupełnie inne pochodzenie. Wskutek tego orzeczenia sąd wydał wyrok uniewinniający Kłacewiczów z zarzutu zadania dziecku śmiertelnych w skutkach uderzeń. Obronę wnosili adw. Engel. (w)

150-lecie urodzin Johna Franklina



16 kwietnia minęła 150-letnia rocznica urodzin znanego podróżnika i badacza stref polarnych Johna Franklina, który w roku 1847 w poszukiwaniu drogi morskiej z oceanu Atlantyckiego do Pacyfiku zmarł na północnym brzegu kontynentu amerykańskiego.

turalnej i towarzyszącego jej wyrzekania się wielu podstawowych artykułów, które od dziesiątków lat weszły w użycie chłopów jako przedmioty pierwszej i niezbędnej potrzeby, a dziś zniknęły ze wsi.

PROBLEMY POPULACYJNE.

Notoryczna wysoka populacja w Polsce jest wielce przesadzona. Nasz przyrost naturalny nie przekracza 12 ‰ i nie może być uważany, bezwzględnie biorąc, za zawrotny, zwłaszcza, że wiele objawów dowodzi maleńia przyrostu na wet u ludności wiejskiej. Gdy jeszcze przed kilkunastu laty autorzytatywny i znakomity znawca wsi prof. Bujak nie wróżył ideom neomaltuzjańskim wzięcia wśród włościan, dziś racjonalizacja urodzin u chłopów gospodarczo i kulturalnie awansowanych poczyniła wyrażne postępy. Spadek urodzeń nie ustanie zanim kardynalna i trwała poprawa konjunktury gospodarczej nie przejawia się w życiu. Można nawet za Poniatowskim przyjąć, że od raz wprowadzonej reglamentacji urodzin nie będzie już można zawrócić, i utrwali się ewolucja analogiczna do stosunków na zachodzie Europy w tej dziedzinie.

Nadmierny przyrost naturalny jest oczywista pojęciem względnym, w zestawieniu z aktualnymi warunkami gospodarczymi, które nie są w stanie

wchłonąć przybywających warstw ludności i wyznaczyć im udziału w dochodzie społecznym. Natomiast wiele przemawia za tem, aby sub specie dalszej przyszłości zwłaszcza nie życzyć sobie reglamentacji urodzin w znaczeniu zdecydowanego kierunku polityki populacyjnej. W każdym zaś razie chyba w ostateczności należałoby w neomaltuzjańskim szukać środka zaradczego na przeludnienie wsi, zarówno zresztą jak Polski wogóle.

„Gdybyśmy mieli o 8 milionów zbędnych osób w rolnictwie mniej, a przyrost roczny skurczony np do 200.000, wówczas pomimo wzrostu zamożności, czuliśmy się pomiędzy dwiema potęgami nieswojo”.

EMIGRACJA.

„Stoję na stanowisku, że przy tej ostrości przeludnienia, które ma miejsce w polskim rolnictwie, emigracja jest koniecznością, nie tylko gospodarczą, ale także polityczną”.

Ta teza Poniatowskiego rozbiła się o mur rzeczywistości. W żadnej chyba dziedzinie obrotu międzynarodowego nie nastąpiły tak daleko idące restrykcje, jak w wymianie ludności. Najważniejsze tereny emigracyjne z okresu przed wojną światową są niemal szczelnie zamknięte. Można przypuszczać, że większe możliwości odpływu z Europy

do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej należą do niepowrotnej przeszłości. Służnisz też przewiduje Poniatowski, że kolonizacja Syberji będzie rezerwatem ZSSR., ewentualnie „z przymusowym wyjątkiem we wschodniej części dla Japonji”. Obszary Ameryki Południowej, potrzebujące emigracji i bardzo chłonne, wymagają sfinansowania prądu wychodźczego, a koszt emigracji i zagospodarowania rodziny osadniczej obliczany jest ostatnio na co najmniej 5000 zł. Pozytywne widoki może przedstawiać emigracja sezonowa i do Palestyny, której pojemność jest zresztą ograniczona. Poza tem posiada wychodźstwo Żydów do Palestyny bardzo tylko pośredni wpływ na stan przeludnienia wsi w Polsce i z tego stanowiska może być brane pod uwagę jedynie na bardzo odległą metę.

Potencjał emigracyjny Polski jest więc zagwoźdzony. Jego miarę przed wojną ocenia nauka na 150 tysięcy (Ludkiewicz) do 300 tysięcy (Pankiewicz) rocznie samej emigracji stałej. Osobno sezonowej na 600 do 700 tysięcy rocznie. I jedno i drugie zjawisko nie ustało i w latach powojennych, w których mimo trudności okazało się zdolności przystosowania się, choć efekty wychodźstwa zostały osłabione przez repatriację i reemigrację.

Tak więc, wobec braku widoków ry

chłego powrotu warunków wolności emigracyjnej i środków na sfinansowanie emigracji znacznym kapitałem obrotowym, wychodźstwo nie wchodzi realnie w rachubę jako remedium na przełudnienie wsi, na które może oddziaływać nie więcej niż łagodząco.

PARCELACJA JEST KONieczna.

Program walki z przełudnieniem wiejskim przewiduje rozległą skalę środków. Nie najmniej ważnym środkiem jest intensyfikacja gospodarki rolnej, która w Polsce przedstawia olbrzymie możliwości, skoro „dorównanie pod każdym względem takiej np. Danji oznaczałoby powiększenie wartości produkcji rolnictwa polskiego o jakieś 200 proc., a więc potrojenie tej wartości”. Kultura wsi i kultura produkcji rolniczej jest więc zagadnieniem otwartym. Znakomite wyniki dla intensyfikacji gospodarstw i wogóle poprawy stosunków na wsi daje akcja komasacyjna. Osobno wylania się zagadnienie przemysłowienia kraju, dla którego wieś odegra rolę rezerwuaru sił. Last non least podniesienia całego wschodu Polski na poziom, przy którym zacznie on wogóle wchodzić w grę jako producent i odbiorca wytworów w właściwym, normalnym znaczeniu ***).

Ale industrializacja Polski i europeizacja jej wschodu są, niestety, muzyką

Włosi nie zgodzili się na rokowania w ramach Ligi Narodów

Zwołanie Rady L. N. na poniedziałek

GENEWA, (Pat). Komitet 13 zebrał się na tajne posiedzenie dziś o godz. 16. Przewodniczący p. Madariaga zawiadomił obecnych o wynikach rozmowy, odbytej dziś rano z delegacją abisyńską, podczas której zakomunikował tej delegacji wyniki rozmowy, którą miał wczoraj z delegacją włoską. Delegacja abisyńska zakomunikowała mu, co następuje:

1) Zechciał pan zakomunikować nam streszczenie drugiej rozprawy, którą pan odbył z delegacją włoską. Streszczenie to miało brzmienie następujące:

2) Zdaniem delegacji włoskiej najszybszym sposobem byłoby rozpocząć rozmowy między delegacją włoską a delegacją abisyńską. Delegacja włoska zgadza się, aby komitet 13-tu był informowany o przebiegu rokowań. W ten sposób zaznajamiałby się komitet stopniowo z osiągnięciami wynikami i pozostawałby do dyspozycji obu delegacji dla wszelkiej współpracy, którą one uznają za pożyteczną. O ileby doszło do zgody, komitet 13-tu przedłożyłby odnośny raport Radzie Ligi Narodów.

3) Zbadawszy uważnie pańskie zawiadomienie, delegacja abisyńska nie widzi żadnej zasadniczej różnicy między obiema propozycjami włoskimi. Delegacja abisyńska podtrzymuje wobec tego w zupełności swe poprzednie oświadczenie. Ponawia swoją zgodę, lojalną i bez zastrzeżeń, na przyjęcie apelu, skierowanego do rządu abisyńskiego przez Radę Ligi Narodów. Oświadcza gotowość do rokowań natychmiast w ramach Ligi Narodów i w duchu paktu, jak to przewidywało zaproszenie, skierowane do rządu abisyńskiego.

4) Delegacja abisyńska prosi usilnie, aby komitet 13-tu stwierdził, że rząd włoski nie zgodził się na rokowania w ramach Ligi Narodów i w duchu paktu, i stwierdził to w tym celu

aby nie odraczano dłużej zastosowania wszystkich postanowień art. 16 paktu.

Ambasador Madariaga stwierdził, że w tych warunkach mandat informacyjny, powierzony przewodniczącemu Komitetu 13, któremu miał pomagać sekretarz generalny Ligi Narodów, należy uważać za ukończony.

Komitet, po wymianie zdań, postanowił przedłożyć Radzie Ligi Narodów raport.

Komitet zbierze się jutro popołudniu o godz. 16, aby zredagować ten raport, który będzie przedłożony Radzie Ligi w poniedziałek, 20 kwietnia o godz. 10.30 rano.

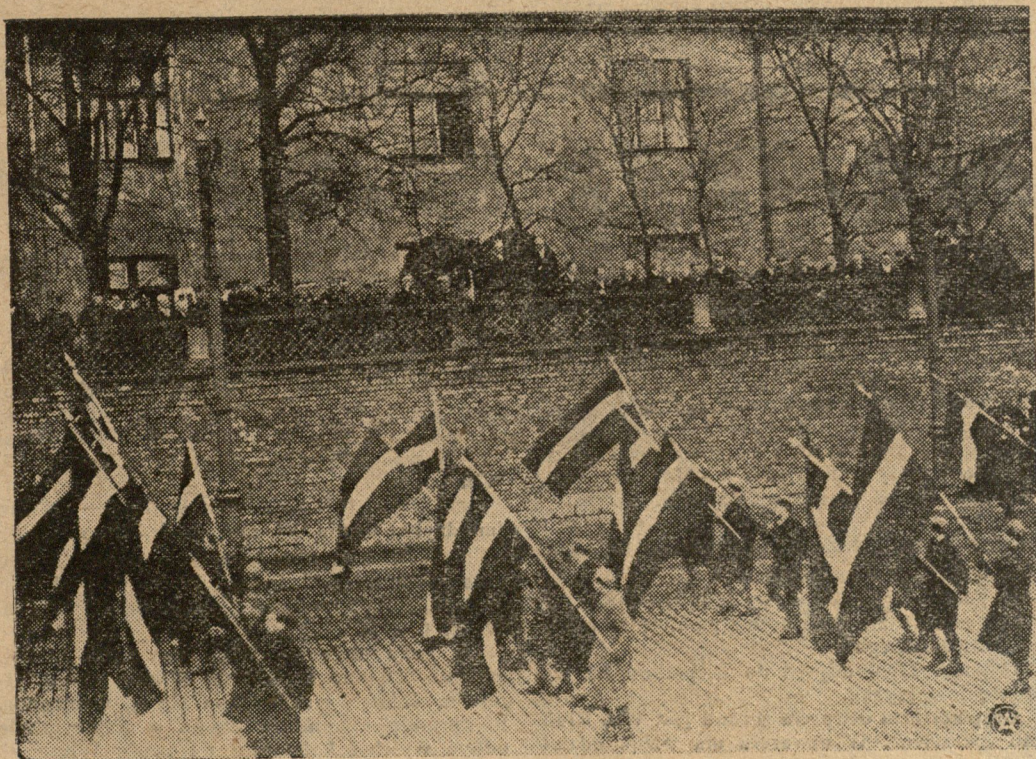
Co do decyzji komitetu przedłożenia raportu Radzie zauważyć należy, że przed komitetem stały dwie możliwości 1) albo powziąć rezolucję, że mandat jego został wyczerpany skutkiem rozbięcia się konektywacji, co pociągnęłoby za sobą omal automatycznie zwołanie komitetu 18-tu i obrady celem dalszej roz budowy sankeyj, albo 2) przedłożenie

raportu informacyjnego Radzie Ligi z dotychczasowego przebiegu prac komitetu i danie możliwości stronom oraz członkom Rady do wymiany zdań.

Zaznaczyć należy, że posiedzenie rady Ligi Narodów będzie publiczne i że należy oczekiwać nader doniosłych oświadczeń ze strony państw szczególnie zainteresowanych w sporze, t. j. Francji i Anglii. Niewiadomo jest, jakiego rodzaju rezolucja będzie powzięta przez radę Ligi Narodów i wydaje się, że na temat tej rezolucji odbędą się w kuluarach Ligi ożywione narady.

Niektórzy członkowie komitetu 13, a m. in. delegat Polski zgłosili na komitecie 13 zastrzeżenie, że w razie, gdyby rezolucja rady Ligi miała zawierać ważniejsze momenty polityczne, musieli by oni zasięgnąć opinii swoich rządów. Zastrzeżenia te były zgłoszone przez wszystkich członków komitetu 13, którzy nie są członkami poszczególnych rządów.

Manifestacje na Łotwie



Z okazji objęcia urzędu Prezydenta Państwa przez dotychczasowego prezesa Rady Ministrów K. Ulmanisa odbyły się w Rydze wielkie manifestacje ludności na cześć nowej Głowy Państwa. Zdjęcie nasze przedstawia fragment pochodu tysięcy rzeczników, uczniów i wieśniaków, robotników i rzemieślników wraz ze sztandarami, przed pałacem Prezydenta Państwa, ozdobionym flagami. Widoczny na naszym zdjęciu Prezydent Ulmanis przyjmuje z balkonu hołd ludności.

Przygotowania do Soboru który ma się odbyć w jesieni

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy)

O. 20 b. m. rozpoczyna się w Warszawie obrady komisji przedsoborowej dla przygotowania soboru prawosławnego.

Obrady komisji trwać będą przez cały tydzień, co jest dowodem, że komisja pragnie jak najszybciej zakończyć przygotowania do Soboru, który jak już do nasilił się, ma się odbyć w jesieni.

Iwan Bunin przyjeżdża do Warszawy

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy)

W pierwszych dniach maja przybył do Warszawy laureat nagrody Nobla, słynny pisarz rosyjski, przebywający obecnie w Paryżu, Iwan Bunin, celem wygłoszenia prelekcji.

Bunin, jak wiadomo, jest tłumaczem Mickiewicza na jęz. rosyjski.

dalszej przyszłości, gdy „wieś nie ma pracy“. Tym bardzo wymownym tytułem opatrzył Jerzy Michałowski swój interesujący reportaż społeczny z powiatu rzeszowskiego a wyniki reportażu mogą być uogólnione daleko poza granice zbadanego powiatu w Małopolsce. Jakby przedstawiał się kompleks czynników wpływających na stosunki rolne, nadewszystko wybijają się **głód ziemi**. Według Grabskiego liczba bezrolnych wynosi w Polsce 31 proc. ludności rolnej. Degeneracja struktury rolniej, wynikająca z niewspółmiernego stosunku obszaru do przeludnienia, wyraża się w zjawisku postępującej bezrolności i skarlłowacenia gospodarstw wiejskich. Gdy ogólna ich liczba w roku 1921 miała wynosić 3262 tysięcy, w 10 lat później wzrosła do 3.839.800.

W takich okolicznościach musi się sięgnąć zdecydowanie do parcelacji. Za pas ziemi na cele parcelacyjne oceniany jest rozmaicie. Minimalnie wynosi on 1233 tysięcy ha (Rose 1929), maksymalnie 3,6 miliona ha (Poniatowski). „Odpowiadałoby to 600 tysiącom nowych gospodarstw o przeciętnej wielkości 6 ha“, którą można uznać za typ zdolny do samowystarczalności. Chociaż zapas ten nie rozwiąże kwestii przeludnienia, jednak zmniejszy nadmiar 1,5 — 2 milionów rodzin rolniczych o 300 — 400 tysięcy. „300 tysięcy rodzin więcej, za

opatrzonych w znośny warsztat pracy, to nie tylko półtora miliona istnień wyrwanych nędzy, co ma przecież kapitalną doniosłość humanitarną, społeczną, polityczną, ale to jakieś 700 — 800 tysięcy czynnych zawodowo rolników więcej przy wytwarzaniu dochodu społecznego, to szerszy rynek zbytu dla dóbr nierolniczych, to poważne zwiększenie szans nadania rozwojowi gospodarczemu takiego tempa, któreby pozwoliło skończyć przeludnienie“.

Cóż można dodać do tych mądrych słów Poniatowskiego?

Żadne literackie ujęcia i ekspresja nie są w stanie oddać lepiej powagi sytuacji na wsi niż suchy materiał cyfrowy i rożumna jego interpretacja. Ostrzeżenia, iż trzeba ostrożnie szafować pozostałym zapasem ziemi, schodzą na dalszy plan wobec groźnego obrazu, zmieniającego się z dnia na dzień na gorszy. Zresztą skrupuły te mkną wobec nieodparte go faktu, iż pod pozorem ostrożności, zaleconej niewątpliwie w przeprowadzeniu parcelacji i przebudowie ustroju rolnego, ziemię nadającą się do tego pozostają w posiadaniu wielkiej własności a nieużytki nie podlegają melioracji, gdy wieś głoduje.

Oprócz i niezależnie od kryzysu ekonomicznego działają w naszym gospodarstwie narodowym przyczyny, tkwiące w jego wadliwej strukturze. Zmiana tej

struktury wymaga aktywnego programu zarówno w odniesieniu do wsi jak miasta. Zaostrzające się konflikty społeczne są znakiem ostrzegawczym, którego nie wystarczy zbywać zarządzeniami administracyjnymi i półśrodkami. Trzeba spojrzeć w samą głąb procesów, pójść drogą wskazaną przez wnioski na suwające się z tego spojrzenia. Intensywne podjęcie parcelacji w ramach istniejących możliwości jest jednym z najpierwszych słów programu, na który czeka Polska. Wielki czas, by słowo to zbawienne dla wsi, w której „zbędni“ przelewają się nad brzegi, zostało wypowiedziane.

A. H.

*) Termin „zbędni“ określa element, którego udział w procesie wytwórczym nie równoważy już jego udziału w spożyciu. Ubytek tego elementu nie oznaczałby gospodarczej szkody.

**) Rezultat Poniatowskiego można oglądać z innej jeszcze strony. Przybliżona liczba ludności wiejskiej wynosi w Polsce (1935 r.) 25,5 milionów, liczba ludności rolniczej 21,7 milionów. Liczba zawodowo-czynnych w rolnictwie i zawodach pokrewnych (wrzesień r. 1935) 12,3 milionów hektarów obliczeniowych 24,374 tysięcy. Przyjmując te cyfry Poniatowski, trzeba by przyjąć i konkluzję, że „na wiosnę 1935 r. przypadłoby na 100 ha obliczeniowych 89,0 osób utrzymujących się z rolnictwa, a 50,5 osób zawodowo-czynnych w rolnictwie“.

**) Do bardzo trafnych uwag Poniatowskiego, poświęconych wschodnim polacom Państwa, wypadnie powrócić osobno.

Premjer Kościakowski i inni. Górecki na uroczystościach wileńskiego ZOR-u

W dniu 26 b. m. odbędzie się w Wilnie XI Okręgowy Zjazd delegatów Kół Związku Oficerów Rezerwy połączony z tradycyjnym dorocznym apelem oficerów i podchorążych rezerwy z terenu DOK. III.

Na zjazd i uroczystości przybędzie premier Kościakowski oraz spodziewane jest również przybycie ministra Przemysłu i Handlu gen. Góreckiego, preza Zarządu Głównego Zw. Of. Rez. Rzeczypospolitej Polskiej. Premjer Kościakowski, podczas uroczystości ZOR., wygłosi w teatrze na Pohulance przemówienie. (w).

— (::) —

Wzdłuż i wszerz Polski

— FORTECA WŁADYSŁAWA IV-GO NA PÓŁWYSPIE HELSKIM. W związku z budową portu rybackiego w Wielkiej Wsi—Hellerowie i projektami przekopania półwyspu Helskiego, nie od rzeczy będzie przypomnieć, że istniały już takie sztuczne kanały na półwyspie Helskim za króla Władysława IV, a mianowicie pod dzisiejszą wioską Chałupami, zwaną ongiś Ceynową, oraz pod obecnym kąpieliskiem i ośrodkiem rybackim Kuźnią. Półwysp Helski koło tych miejscowości jest najwęższy. W r. 1635 przekopano kanał pod Chałupami i król Władysław IV zbudował fortyfikacje, nazwane Władysławowo. W parę miesięcy później zbudowane zostały czworoboczne bastiony Kaziemierzowe. Fortyfikacje broniły wjazdu do zatoki Puckiej, jak również do pierwszego wojennego portu Rzplitej w Pucku. Dowództwo nad fortyfikacjami mieli wówczas hrabia Denhoff i baron de Guldenstern.

— PO ODBIÓR „BATORO“ DO 16 km. wyjechała z Warszawy do Triestu delegacja Tow. Gdynia—Ameryka, udająca się po odbiór statku m/s „Batory“. W skład delegacji reprezentującej władzę towarzystwa wchodzi: naczelnik wydziału żeglugowego w Min. Przem. i Handlu, Tadeusz Ocioszyński i naczelny dyrektor T-wa Gdynia—Ameryka, Al. Leszczyński.

— SŁOŃ DLA „ZOO“ W GDYNI. — Na s/s „Katowice“ przywieziony zostanie w tych dniach z Antwerpii do Gdyni młody słoń, zakupiony u Hagenbecka.

Sądząc z poruszenia, jakie wiadomość ta wywołała na mieszkańcach Gdyni — przynajmniej połowa miasta wylegnie na powitanie „egzotycznego“ gościa.

— ELGA KERN SKARŻY O ZNIESŁAWIENIE.

Od kilku lat z przerwami bawi w Polsce literatka niemiecka p. Elga Kern (była również i w Wilnie przez czas dłuższy), której nazwisko głośne było swego czasu w związku ze stanowiskiem zajętem przez nią w sprawie Gorgonowej. W tej sprawie napisała p. Kern szereg artykułów, krytykujących między innymi instytucję sądów przysięgłych. Następnie pisarka niemiecka wydrukowała na łamach różnych czasopism szereg artykułów o Polsce. Artykuły te ukazały się zarówno w pismach polskich, jak i niemieckich.

Ponadto napisała p. Kern książkę p. t. „Marsja Piłsudska, matka Marszałka“. Książka ta ukazała się nakładem „Księgarni Wojskowej“.

Po ukazaniu się tej książki „Goniec Warszawski“ wydrukował artykuł, zawierający cały szereg zarzutów pod adresem p. Kern. Zarzucono więc pisarce, że jest Żydówką wyganianą z Niemiec, że wykazuje tupet właściwy swej rasie, że w książce wydanej sfałszowała niektóre momenty historyczne, stawiając między innymi Kościuszkę na czele legionów etc. etc.

Treścią tego artykułu poczuła się p. Kern dotknięta i wystąpiła przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Gonia Warszawskiego“ p. Woroszyńskiemu na drogę sądową.

Po przesłuchaniu szereg świadków i przeprowadzeniu rozprawy, sąd skazał oskarżonego redaktora na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem.

— NOWA LINJA OKRĘTOWA. Firma Bergeńska zgłosiła do Urzędu Morskiego nową regularną linię okrętową pomiędzy portami Gdynią — Gdańskiem — Stokholmem — Vestervik i Oskarhamn. Na linii tej kursować będzie co 14 dn statek „Ingeborg“. Zawinie on po raz pierwszy do Gdyni 18 b. m.

NOWOOTWARTY FABR. SKŁAD SUKNA
p. f. **Polski Przemysł Sukienny**
w Warszawie, Al. Jerozolimskie 13 (r. Kruczej)
poleca w wielkim wyborze wszelkie materiały bielskie i oryg. angielskie na ubrania męskie, cywilne i wojskowe, oraz na kostiumy i płaszcze damskie. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Warunki najdogodniejsze.

POZYCJAMI PRZEZ PRASĘ

JESZCZE JEDNO KOPNIĘCIE.

Flirt — wybitnie jednostronny — konserwatystów ze Stronnictwem Narodowym rozwija się w sposób dość dziwny. Oto „Warszawski Dziennik Narodowy“ odpowiedział na pierwsze „perskie oko“ „Czasu“ wyrażnie i niedwuznacznie: nie z tego! Nie odstraszyło to „czasowników“ — sygnali o poraż drugi. „Warszawski Dziennik Narodowy“, znudzony załotami przestarzałej konkurentki, zignorował powtórne wyzwanie miłości. Panowie się naradzili i... zbuntowali... młodych. Cytowaliśmy ofertę „Buntu Młodych“, skierowaną i do O. N. R. i do Stalowców i do imperjalistów i do katolików. Jednym słowem bądźmy szczerzy, do endecków. I znowu milczenie. Odezwał się tylko Regnis w „Naszym Przeglądzie“. Jemu konserwatyści zawdzięczają otrzymanie pośredniej odpowiedzi. Bo jego uznał „Warszawski Dziennik Narodowy“ za godne go polemiki. I cóż się okazało? Że podział społeczeństwa na „prawicę“ i „lewicę“ — to wymysł żydowski.

Tak sobie marzy p. Regnis — pisze „Warszawski Dziennik Narodowy“. — A wraz z nim marzą lub udają, że marzą, statysci od zielonego biurka w redakcjach sanacyjnych dzienników, uczestnicy kanapkowych zjazdów w kraju i na emigracji, oraz „wodzowie“ przeszli i niedoszli, wraz z tymi, którzy dotąd „wodzami“ nie byli, ale być mieliby ochotę.

Piękne marzenia! Cóż kiedy dla ich urzędyżnienia brak jest najważniejszej podstawy: brak jest zgody Obozu Narodowego na wyrzeczenie się swojego oblicza, swojego światopoglądu, swojej polityki i na rozłupanie się w pachnącej wspomnieniami wieku XIX-go i od gruntu dzisiejszej rzeczywistości zupełnie oderwanej — „prawicy“.

Czy po tem oświadczeniu konserwatysty — młodzi i starzy — dadzą spokój? Czy skierują swoje afekty w inną stronę? I w którą?

SWÓJ, NIE OBCY.

Sprawa motoryzacji Polski jest sprawą pierwszorzędnej wagi. To nie, że narazie jesteśmy na ostatnim miejscu w Europie. Bylebyśmy mieli wolę wydoskonalenia się z tego impasu, bylebyśmy się zdecydowali na wyraźny program. Chodzi o to, czy tworzyć fabryki samochodów, czy montownie obcych. „Swój, czy obcy“? Tak ujmuję zagadnienie „Polska Zbrojna“ i dochodzi do wniosku, że tylko swój.

Dzięki dokonaniom już pracom Polska przeżywała początkowy trudny okres organizacyjny i drogą dalszych wysiłków, złączonych z produkcją, winna dojść do celu.

Trudności, związanych z motoryzacją kraju, nigdzie nie zdano przeskoczyć. Niebezpieczeństwo, jakie grozi w tej chwili przemysłowi motoryzacyjnemu, zmusiłoby do cofnięcia się z należytych dróg rozwojowych, gdyż zdobyty wysiłek, zainwestowany kapitał i moralne rezultaty, towarzyszące pomysłowej produkcji, byłyby zmarnowane.

Nie wolno do tego dopuścić. Należy twarde stać na stanowisku produkcji krajowej. Montownie nic nie dadzą. Korzyść dla gospodarstwa polskiego będzie żadna. Będziemy płacić zasilki bezrobotnym robotnikom, a równocześnie sprowadzać wozy zagraniczne, powiększając tylko — już zresztą trudności bilansu handlowego.

A więc — swój!

erg.

Sprawy rzemieślnicze

Rzemiosło wileńskie przed Ogólnopolskim Kongresem

Wileńskie rzemiosło chrześcijańskie przygotowuje się do Ogólnopolskiego Kongresu Rzemiosła Chrześcijańskiego, który odbędzie się w dniach 19 i 20 bm. w Warszawie.

Izba Rzemieślnicza zorganizowała w ostatnich dniach konferencję przedstawicieli rzemiosła wileńskiego z udziałem wszystkich starszych Cechów i Związków zawodowych Rzemieślników Chrześcijan. Na zebraniu tem opracowano postulaty rzemiosła wileńskiego, które będą przedłożone na komisjach Kongresu.

Wśród postulatów na uwagę zasługują między innymi sprawy **stosunku władz skarbowych i Ubezpieczalni Społecznej do rzemieślnika w Wilnie**.

Delegacja wileńska będzie się domagała, aby rzemiosło polskie zaprzestowało przeciwko niewłaściwemu sposobowi ustalania wysokości obrotów dla celów podatkowych przez urzędy skarbowe. Wysokość całorocznych obrotów bywa ustalana na podstawie liczby chwilowo zatrudnionych pracowników względnie na podstawie sporadycznych wypadków uzyskania przez rzemieślnika większych zamówień.

Zastrzeżenia nasuwa także, jak uchwalamo na konferencji Ubezpieczalnia Społeczna swem **bezwzględem ściąganiem składek**, nie licząc się w żadnym wypadku ze stanem materialnym zobowiązanego.

Rzemieślnicy Wileńszczyzny stwierdzają także, że pobierane obecnie opłaty z tytułu ubezpieczeń są niewspółmierne wysokie w stosunku do udzielanych świadczeń i nadmiernie obciążają rzemieślników. Powoduje to, że wiele warsztatów przechodzi na anonimowe chałupnictwo. W tem świetle świadczenia ubezpieczeniowe, nakładane na rzemiosło, są **przeszkodą w rozwoju warsztatów rzemieślniczych**.

Rzemieślnicy stwierdzają, że pracownicy warsztatów rzemieślniczych w olbrzymiej większości (do 90 proc.) zdobywają prawo samodzielnego prowadzenia warsztatów i tworzą własne warsztaty. Rzemieślnicy uważają, że pracownik, który przez dłuższy czas płacił składki ubezpieczeniowe, a następnie otworzył własny warsztat i siłą rzeczy przestał należeć do Ub. Społ., powinien otrzymać odpłatę w wysokości proporcjonalnej do odbytych lat pracy.

Rzemiosło Wileńszczyzny będzie reprezentowane na Kongresie przez delegatów z Wilna i z terenu wszystkich powiatów. Cechy wileńskie i powiatowe udadzą się ze sztandarami. Wyznaczono już także przedstawicieli do poszczególnych komisji, którzy mają bronić na Kongresie postulatów rzemiosła Ziemi Wileńskiej.

Na Kongres z Wilna odejdzie specjalny pociąg popularny. (w).

„Wielki bankiet“ dla radjostuchaczy Z okazji dziesięciolecia Polskiego Radja

Polskie Radio zaprasza z okazji dziesięciolecia swego istnienia całą przeszło półmilionową rzeszę swych słuchaczy na wielki bankiet, który odbędzie się w sobotę dnia 18 kwietnia o godz. 21.30 na falach wszystkich rozgłośni polskich.

Komitet tej imprezy dołoży wszelkich starań, by zapewnić swym gościom jaknajwięcej przyjemności przed „wszystkiem natury „akustyczno-kulinarnej“. Uczta przygotowana jest w sposób zdumiewająco bogaty: nie zabraknie żadnej ulubionej potrawy, żadnych smakołyków, każdy znajdzie coś dla swego gustu i podniebienia. Tak więc rozpocznie się biesiada smaczna, jakaskami, francuskim hors d'oeuvre, włoskimi sałatkami, rosyjskimi blinami z kawą i t. p. W „daniach“ głównych wybrać sobie będą mogli radjostuchacze według upodobania pikantny gulasz węgierski, (w formie czardasa), rybę po żydowsku, pulardę w potrawce, lub wykwintne jezyzki słowicze nawet z koloraturą.

Desery wykwinne, jak tort hiszpański — w hiszpańskiej pisence, polski wielkanocny mazurek, lub też ser szwajcarski z jodlerami, wszystkim ko to podlane najwspanialszymi winami, — kmiem staropolsko-połonezowym, lub hiszpańską malagą, doda uciechy wspaniałości i świeżości.

Uczta zapowiada się tem okazalej, że przygotowuje ją jako szef kuchni wirtuozny Zdzisław Górzyński z plejadą swych znakomych pomocników: dwóch orkiestr Polskiego Radja, do specjalnych zaś smakołyków powołani zostali najlepsi fachowcy — śpiewacy, instrumentalści i recytatorzy.

TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz. 8-ej wiecz.

MATURA

W. Fodora

KURJER SPORTOWY

Jutro otwarcie sezonu motocyklowego

Tegoroczny sezon motocyklowy zapowiada się b. bogato. Miec będziemy szereg pierwszorzędnych, z punktu widzenia programowego, imprez sportowych.

Z radością powitać trzeba fakt pojednania się trzech klubów motocyklowych Wilna, a mianowicie: Wil. T. C. i M., Strzelec i KPW. Kluby te podały sobie ręce i wspólnie pracować będą dla dobra sportu wileńskiego.

PROGR. JUTRZEJSZEGO OTWARCIA SEZONU przedstawia się następująco:

O godz. 10 Msza św. w kościele św. Jana.
O godz. 11 złożenie hołdu pamięci Marszałka J. Piłsudskiego.

O godz. 11.30 odjazd do Bieniaków na wybieżkę towarzyską.

Gospodarzem otwarcia sezonu jest Wil. Klub Mot. „Strzelec“. W otwarciu ma wziąć udział ok. 70 maszyn.

Mówiąc o motocyklistach, trzeba zwrócić uwagę na stronę propagandową wszelkich imprez motocyklowych. Propagandowy cel zostanie osiągnięty tylko wówczas, gdy imprezy mieć będą start i metę w Wilnie, w śródmieściu.

Sądzymy, że odpowiednie czynniki zechcą przychylnie ustosunkować się do zagadnień sportowych i nie będą stawiać żadnych poważniejszych przeszkód.

KALENDARZYK IMPREZ

na rok 1936 przedstawia się następująco:
1—16.VIII.36. Olimpiada w Berlinie.

15 i 16.VIII.36. IV Raid Wilno—Białystok—Wilno (międzykl.) Organ. W. T. C. i M.

23.VIII.36. Raid Grodno—Białowieża—Grodno (międzykl.) Organ. Kl. Mot. „Bateria“ Grodno.

6.IX.36. II Bieg ze strzelaniem Wilno—Oran—Wilno (międzykl.) Org. Sek. Mot. KPW Wilno.

20.IX.36. II Raid Wilno—Grodno—Wilno (międzykl.) Organ. Kl. mot. Z. S. Wilno.

27.IX.36. VIII bieg kolarski o puchar „Dziennika Wileńskiego“. Organ. W. 8. C. i M.

4.X.36. Raid terenowy (międzyklub.) Organ. W. T. C. i M.

W roku bieżącym Wil. Tow. Cykl. i Mot. obchodzić będzie w sierpniu 45-lecie swego istnienia. Jubileusz zapowiada się b. uroczyste.

Ponadto wspomnieć trzeba o mającym się odbyć wyścigu kolarskim na trasie Wilno — Królewiec.

Prócz wyścigów i raidów organizowane będą liczne wycieczki turystyczne.

Jutro bieg Polskiego Radja

Jutro odbędzie się w Wilnie pierwszy propagandowy bieg naprzelaj, który zgromadzi na na starcie około 70 biegaczy.

Trasa biegu przedstawia się następująco: ul. Syrokomli (start), ogród po-Bernardyński, ul. Zygmuntowska i na plac Łukiski, gdzie mieścić się będzie meta.

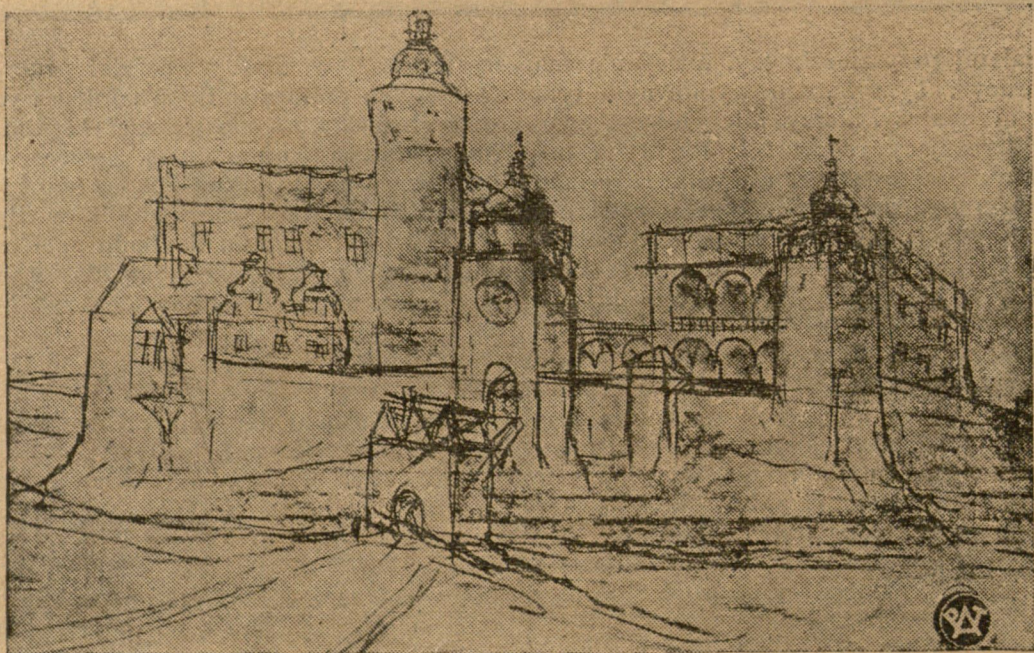
Zbiórke zawodników wyznaczono na godz. 15 w świetlicy 3 B. Sap.

Start nastąpi punktualnie o godz. 16.10. Trasa wynosi 3 km.

Ciekawsze fragmenty biegu transmitowane będą przez Radio na wszystkie rozgłośnie. Po biegu dyr. Rozgłośni Wileńskiej p. Juliusz Petry rozda nagrody ofiarowane przez Polskie Radio i Firmę Sportową Dineesa przy ul. Wileńskiej 34.

Rozdanie nagród nastąpi w Rozgłośni P. Radja w Wilnie.

800-lecie Łowicza



Na jez. Trockiem utonął student USB

Wczoraj w godzinach popołudn. na jeziorze Trockiem miał miejsce tragiczny wypadek. Utonął student U. S. B., Franciszek Stefanowicz, zam. w Wilnie przy ul. Bobrujskiej 6. Tragicznego losu jego omal nie podzieliła pewna młoda panna z Wilna.

Okoliczności, przy których zginął Stefanowicz, były następujące:

Korzystając z pierwszego prawdziwie wiosnego dnia młody człowiek wybrał się w towarzystwie znajomej na wycieczkę do Nowych Trok. Wycieczkowie postanowili odbyć przejażdżkę kajakiem po jeziorze Trockiem, co jest wczesną wiosną dość niebezpiecznym przedsięwzięciem, jezioro Trockie bowiem rzadko o tej porze nie bywa wzburzone, wysoka fala

łatwo przewraca kajaki nawet wytrawnych sportowców.

Wylanie wsiedli do kajaku sekretarza magistrackiego Nowych Trok i wypłynęli na jezioro. Kiedy kajak znajdował się w odległości około 40 metrów od brzegu nadciągnęła wysoka fala. Niedoświadczony kajakowiec nie pokierował odpowiednio łodzią, która wyrwała się i kajakowiec wpadł do wody.

Stefanowicz, aczkolwiek umiał pływać, nie dopłynął do brzegu. Towarzysze jego udało się dopłynąć do mielizny.

Po 4-godzinnych poszukiwaniach wyłowiono z jeziora zwłoki ś. p. studenta Stefanowicza.

W nowych Trokach tragiczny wypadek wywarł przynajmniej jedno wrażenie. (c)

Znowu zabójstwo pod Wilnem

W ciągu ostatnich dni, pod Wilnem zano-towano kilka krwawych rozpraw. We wsi Pułajnie wieśniak zastrzelił przed parą dniami brata, wczoraj donieśliśmy o zbrodni Anny Adlisowej, która zamordowała córkę i wnuka, a oto znowu powiatowe władze śledcze w Wilnie zaalarmowane zostały wiadomością o trzecim skolei w tych dniach zabójstwie, w pobliskim zaścianku Krzyżówka, gm. miekusińskiej.

Przebywający w tym zaścianku mieszkaniec wsi Budryszt, Rakowski, wszczął kłótnię z mieszkańcem Krzyżówki Aleksandrem Pieślą-

klem, znanym poljeji fabrykantem „samogonu“ i zastrzelił go.

Pieślak zmarł wskutek upływu krwi.

Powiadomiona o wypadku poljeja wszczęła niezwłocznie pościg za zabójcą, który około godziny 5 wieczorem został aresztowany niedaleko Wilna.

Jak się dowiadujemy, zamordowany Pieślak, trudniący się zawodowo pędzeniem samogonu, zarzucał Rakowskiemu kradzież trunku. Na zarzut ten Rakowski odpowiedział śmiałym ciosem. (c)

W roku bieżącym Łowicz, niegdyś siedziba Arcybiskupów Gnieźnieńskich, uroczystości obchodzące 800-lecie swego istnienia od dnia 24 maja do 7 lipca r. b.

Komitet Obchodu 800-lecia Łowicza urządza między innymi następujące wystawy: „Współczesny Łowicz“, „Prac Chelmońskiego i Noskowskiego“, „Rzemieślnictwo“, „Przemysł Ludowy“, „Związek Strzelecki“, „Wystawę Strzelecką“.

Niezależnie od powyższych wystaw, w dni świąteczne i dłużej się będą imprezy regionalne, jak „tańca ludowego“, występy „wielkiego

chóru regionalnego“ i „kapeli księżackiej“, „inscenizacje obchodów ludowych“ i „wesele łowickie“ i t. p.

W okresie tym przewidziane są również zjazdy i konkursy.

Organizacją wszelkich uroczystości i obchodów zajmuje się specjalnie powołany Komitet Obywatelski.

Z okazji zbliżającego się obchodu 800-lecia Łowicza, reproduujemy odręczny rysunek prof. Noakowskiego, przedstawiający zamek Prymasów Polski w Łowiczu. Oryginał tego cennego rysunku znajduje się w Muzeum Miejskim w Łowiczu.

NASZE SPRAWY

Kolumna zablokowanych organizacji kobiecych pod redakcją Eugenji Kobylińskiej-Masiejewskiej

Dusze pod magłem

Nieprzytulnie teraz jakoś na świecie. I w domu i poza domem. Domowy światek chwieje się bardzo, bo zależny jest od ogólnej koniunktury. Właściwie w przeciętnym domu nigdy prawie nie można zebrać wszystkich członków rodziny razem. Na obiad, uświęconą przez tradycję chwilę, połączają się wszyscy chronicznie i niezawsze ze swej winy. Nauczyciele w szkołach mają zwykle nadspodziewane posiedzenie (żeby po obiedzie już nie przychodzić), dzieci wycieczkę, chór czy jakie harcerstwo, ojciec wogóle w godzinach posiłku nie może być brany pod uwagę, a poza tym jakiś nerwowy osobnik z rodziny domaga się obiadu o dwie godziny wcześniej, wywołując popłoch w kuchni.

Pozatem część rodziny wstaje później, część wcześniej, niektórzy nie jedzą kolacji (bo linjali), inni znowu domagają się jej o godzinie siódmej, gdy znowu jakiś maruder rozkłada się z jedzeniem (ku utrapieniu pozostałych) po jedenastej wieczorem, przyczem puszcza radio, żeby mu było weselej. Z za drzwi ukazują się rozczochrane głowy i zaspiane głosy życzą samotnikowi wszystkiego najgorszego. Zwycięzcy amator radia przekręca strzałkę, ścisząc koncert, ale posyła cały dom do wszystkich djabłów.

Najczęściej na scenę wpływa wtedy łagodnie jakaś „kapłanka“ (matka), no i ostatecznie dom się uspakaja. Ktoś jeszcze słyszy usypiając dzwonek i stwierdza ze złością, że jakaś „parszywa owca“ (bywają takie w rodzinie) znowu zapomniała klucza. Jeszcze może pies szczekać i przybysz wywróci krzesło, no i chyba już koniec? Ale nie! „Parszywa owca“ zapomniała zgasić elektryczność w przedpokoju i w kuchni, cierpliwa pani domu boso biegnie zapobiec skutkom tej nieogłębłości. Potem, wracając do łóżka, stwierdza z niezadowolaniem, że z mężem nie zamieniła dziś kilku zdań, dzieci były niewidoczne (sprawy szkolne), brat był w koszarach, a siostra miała posiedzenie Czerwonego Krzyża. Mimo to w domu panował rozgardiasz, dzwonek, ciągle mycie talerzy, ślanie, zamiatanie, przepieranie pończoch, prasowanie, swąd i wietrzenie. Cierpliwa osoba nakrywa głowę koldrą i modli się w duchu.

— O Boże! żeby jutro tylko nie zapaść... I niechby mi się przysniły kwiaty. Ach, kwiaty. Jakies jabłonie w ogrodzie... nad jeziorem.

Ale nie przysnią się jej kwiaty. Będzie w nocy we śnie zamiatała jakieś niekończące się schody, słała jakieś rozwalone łóżka a zamiast kwiatów dookoła będzie widziała ściereczki i szczotki.

Na tem bowiem polega istnienie przeciętnej rodziny, nie dysponującej reprezentacyjnymi funduszami. Z pozoru wygląda to bardzo miłutko. Jak na scenie. Takie wnętrza — gemütlich. Pokaz dla gości. I okrzyki: „Jak tu u was wszystko idzie! Jak w zegarku. Taki ład, taki porządek! A te ciastka to domowej roboty? Py-szne! Proszę mi dać przepis. Doprawdy odpoczywa się tutaj duszą po naszym bałaganie“.

Dzieci mają buzie anielskie, gdy patrzą na gości. Kłoby się domyślić, że Lolek ojciec sprzął przed godziną, a Fufus rzucił dziś przy-ciskiem w służącą.

Wszystko jest za kulisami. A gospodyni domu właśnie ciągle jest za kulisami. Reżyser życia rodzinnego. A zarazem jego uświęconą niewolnicą. Nie ma dla siebie. Wszystko dla innych. Jedyna nadzieja, to dzieci. Ocenia jak dorosłą. Lolek, Fufus i Ninka.

I oto tu następuje klęska. Po pierwsze: dzieci są najczęściej nieobecne. Współczesna rodzina jest zaborczą. A pozbawiona dzieci zaczyna traktować matkę pobłażliwie.

— E, co mama wie! — Mama przecie ciągle siedzi w domu. — A „pan“ nam powiedział — A „pani“ nam kazała. — Mama się na tem nie rozumie... — od fizyki... bo pani od historii...

Matka jest zawsze łagodnie uśmiechnięta i cierpliwie wyrozumiała. Niepodobna jej nie kochać. Owszem, kocha się ją. Ale niema żadnego autorytetu. Mówi się z nią niecierpliwie. Nie ma się na nią czasu. Koledzy, koleżanki — inni, zajmujący świat. Matka jest widzem i sługą. Bierze w posiadanie dzieci tylko wtedy, gdy są chore. A lata przechodzą. Uśmiechnięta pani Zofja oddawna wie, że mąż ją zdradza. Zgodziła się z tem. Nawet ma usprawiedliwienie: „Przecież to mężczyzna!“

Aż przychodzi chwila, że Lolek przyprowadza do niej swoją narzeczoną. Lolek mówi narzeczonej, wskazując na matkę:

— Chciałbym, żebyś od mamy cnót domowych się nauczyła.

Więc p. Zosia bierze Irec za rękę. Rozmawia z nią długo. Mówi o wyrozumiałości, o nieskończonej cierpliwości. Ustepliwość, słodycz domowa, przebaczenie, łagodność oto broń kobiety. Będą drobiazgi: guziki, skarpetki i obiad, dom, dzieci, szare godziny — trzeba to umieć umilić sobie i mężowi.

— Czem pani umiała? — pyta chmurnie czarnooka Ira.

— Łagodnością, dziecko moje, cierpliwością. Gdyby nie to... Charakter mego męża... Wiesz, on musiał mieć wyrozumiałą żonę.

Ira kręci głową.

— Nigdy pani się nie zniecierpliwiła?

— Zdaje się, że nie — uśmiecha się pani Zofja.

— No i co pani z tego ma? pyta stanowcza młoda osoba. O ile wiem, zawsze jest pani sama. Więc co pani ma?

— Spełniony obowiązek — powiada cicho tamta.

— Ale ja mam obowiązki względem siebie i całego świata. — Wybuchła młoda. Chcę wszystko ludzkie z siebie wydobyć. Jestem zdolniejsza od Lolka. Chcę być inżynierem. Nie chcę być męczennicą rodziny. Chcę być człowiekiem. Pójdę obok, a nie z tyłu... Chcę służyć społeczności.

Gdy Lolek wchodził obie panie są zapłakane. Jest zgorzchniony, gdy buntownicza młoda osoba oświadcza mu nagle:

— Zaszczuliście własną matkę. Nie podoba mi się to i koniec! Zgóry ci powiadam, że będziemy jadać obiady w restauracji.

— Co mama właściwie Irec powiedziała? Rozgniewał się młokos. Była taka potulna.

— Nie będzie potulna. Przynajmniej nie od razu — powiedziała ze łzami p. Zofja. Więc może będzie jeszcze więcej cierpiała niż ja.

— Będę cierpiała, ale z sensem — broni się Iрка. Dla jakiejś idei a nie dla skarpetek.

Lolek krzywi się boleśnie. Skarpetki bowiem to było rodzinne „tabu“.

„Ponury problem“ w postaci służącej, nigdy nie śmiał ich tykać, bo te miały jedwabne desenie.

Ale niedarmo Lolek był prawdziwym mężczyzną, stworzonym na dyplomata. Przysięgając w duchu, że Iрка się ukorzy później przed skarpetkami, natążenie kapitulował.

— Wszystko będziemy razem robili — obiecał wspaniałomyślnie. Iрка się rozjaśniła jak słońce.

— O tak! tak! naturalnie, że ci nie dam się przepracować. Jak razem to razem — powiedziała dzielnie. I wyszli.

A pani Zofja, stojąc przy oknie, myślała z goryczą, że Lolek wyszedł z rodziny, w której wszyscy każdą chwilą swego życia wyszukiwali siły kobiety i że Iрка napewno ulegnie, bo ona sama nauczyła syna, jak należy wymagać...

Strzeżcie się więc Iрки, by nie przynieść w ofierze skarpetkom wszystkich dawnych męskich hasel.

Idą czasy, że kobiety zostaną powołane do rozstrzygania spraw pierwszorzędnej wagi.

Nie można być ciągle np. „doktorem Ignacową Wycinalską“ i nie mieć nawet swego imienia.

Stary świat trzeszczy w spoidłach i wszędzie jest źle, choć męski rozum działa. Trzeba wszystko urządzić inaczej. Trzeba rządzić inaczej.

A więc koniecznie trzeba wychodzić z domu na parę godzin, aby spotkać się z własnymi dziećmi i z tłumami innych dzieci, które słuchają niespokojnie dalekich grzmotów i szukają miejsca dla siebie i nie znajdują go.

„...Bo kto nie wyjdzie z domu swego, aby walczyć ze złem, zło przyjdzie do niego, aby go zgładzić...“ ale nie będzie miało nic do zgładzania, bo w domu znajdzie tylko modne kapelusze, haftowane poduszki, słoiki konfitur, ściereczki do kurzu, wygodne szlafroki i „Trędowną“ na stoliku pani domu. Ona sama wsiąknie w oddech rewolucyjnego odkurzacza i z kurzem wiatr ją rozniesie po świecie (to nie ja, to p. Zofja tak myślała).

E. K. M.

Sprawozdanie z walnego zebrania Koła Kobiecego L. O. P. P. w Wilnie

Dnia 22 marca 1935 r. odbyło się Walne Zebranie Koła Kobiecego LOPP, na którym przewodniczyła pani adwokatka Szabelska. Właściwie zebranie poprzedzone zostało referatem p. dr. Z. Michejdziny (prezeski Koła).

Zwzięte lecz wyczerpująco omówiła prelegentka zadania i obowiązki, jakie spadają na kobiety w czasie wojny, przy obronie wnętrza kraju. I tak zależnie od sprawności fizycznej zatrudniane będą kobiety: 1) w kancelariach komend, sieciach łączności, oraz przy wykresach przebiegu alarmu i nalotu, 2) w drużynach odkażających (specjalnie przy odkażaniu i konserwacji sprzętu, 3) a. w służbach rejestracyjno-alarmowych, b) obserwacyjno-meldunkowych, c) w służbie zdrowia, gdzie praca będzie polegała na wyszukiwaniu rannych i zagazowanych, udzielaniu im pierwszej pomocy, 4) a przede wszystkim (i prawdopodobnie tylko wyłącznie kobiety będą zatrudnione) w organizacji komend komitetów domowych.

Prelegentka podkreśliła, że od obowiązku uczestniczenia w służbach OPLG. i udziału w obronie wnętrza kraju, żadna kobieta nie będzie mogła się uchylić, gdyż już obecnie komitet ścisły kół kobiecych LOPP. wypowiedział się w sprawie powyższej w sposób następujący: „Zdobywanie potrzebnej ilości obrończyń drogą ochotniczego zgłaszania się kobiet wydaje się komitetowi metodą zupełnie niewłaściwą. Należy raczej rozważyć konieczność przymusowego powołania kobiet do OPLG.“

Na zakończenie referatu zwróciła się prelegentka z apelem do kobiet, żeby, z myślą o roli jaką będą miały do spełnienia na wypadek wojny, zechciały obecnie przesłuchać przynajmniej krótki kurs OPLG.

Po referacie prezeska koła odczytała sprawozdanie z działalności koła za okres od 9 grudnia 1934 r. do 31 grudnia 1935 r.

Efekt pracy rocznej w roku sprawozdawczym jest znacznie mniejszy niż lat ubiegłych, gdyż w związku ze zmianami jakie zaszły w statucie LOPP (ograniczającami znacznie samodzielną rolę kobiecych) Zarząd koła podał swą dymisję do władz centralnych w Warszawie. Przez dłuższy czas więc z powodu braku odpowiedzialności koło jakby nie istniało i nie mogło wykonywać swoich prac.

Koło kobiece LOPP. w Wilnie w dalszym ciągu posiada trzy sekcje, lecz w roku sprawozdawczym sekcja dochodów niestałych nie mogła rozwinąć działalności z powodu braku chętnych do pracy w tej sekcji.

Prace sekcji szkolenia zostały zahamowane z powodu braku funduszy i ograniczeń statutowych. Staraniem tej sekcji zorganizowane zostały w roku sprawozdawczym tylko dwa kursy.

Sekcja Propagandy zajmowała się werbowaniem nowych członkiń, zwerbowanych zostało, pomimo dużych trudności 35 członkiń. Poza tym Sekcja Propagandowa brała udział w zbiórze w czasie Tygodnia LOPP. i w zbiórze na Czerwony Krzyż.

Ponadto zgodnie z uchwałą Zarządu z dnia 15 maja 1935 roku zorganizowana została zbiórka 50 proc. członkowskiej składki miesięcznej na fundusz uczczenia ś. p. Marszałka. Kwota ta w wysokości 58 zł. 50 gr. przesłana została do Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

Sprawozdanie kasowe.

Wpływy:	
Saldo na 1 I. 1935 r.	451.42
Wpływy ze składek	1126.65
Za znaczki	16.40
Za pocztówki	3.40
Na fundusz uczczenia Marszałka	58.50
	1204.95

1656.37

Wydatki	
Komitet ścisły	388.93
Komitet Miejski Wilno	1022.83
Należność za inkaso	118.00
Za roznoszenie listów	5.00
Określenie wojew. za znaczki	7.77
Oplaty PKC.	50
Materiały pismienne	90
Na fundusz uczczenia pam. Marszałka	58.50
	1602.43

53.94

1656.37

Na uwagę zasługuje fakt, że koło kobiece LOPP jest jedną z najliczniejszych organizacji

Groby legionistek na cmentarzu Obrońców Wilna

Prace na cmentarzu Obrońców Wilna są już na ukończeniu. Wśród szeregu nagrobków uwagę zwracają dwa z nazwiskami legionistek, szeregowców 2-giej Wileńskiej Ochotniczej Legji Kobiet: Magdaleny Szucko i Genowefy Binkiewicz.

Obie zginęły na posterunku. Datą tragicznej śmierci związane są z pierwszą obroną Wilna. Groby legionistek zabitych i zmarłych w czasach późniejszych znajdują się na cmentarzu wojskowym na Antokołu i na Rossie na starym cmentarzu.

Dwie tylko legionistki wileńskie dostąpiły tego wielkiego zaszczytu, że spoczywać będą w pobliżu Serca Największego, Żołnierza Wolnej Polski.

Grób ś. p. Magdaleny Szucko znajdował się oddawna na cmentarzu Obrońców Wilna. Prochy ś. p. Genowefy Binkiewicz zostały tam przeniesione z grobu prywatnego, w związku z ostatecznym porządkowaniem cmentarza.

W skromnej tej uroczystości, która się odbyła 26 marca r. b. udział wzięli członkinie Oddziału Wł. Związku Legionistek wraz z umundurowanym w dawne mundurki pocztm sztandarowym, nadto prócz ludności cywilnej oddział strzelczyń z Kursu Ogólno-Wojskowego P. W. Kobiet Podokr. Zw. Strzel. Wilno. Kobiety, które stworzyły tradycję służby z bronią w ręku i te które ją przejęły i przekazały w przyszłość.

Tych, może licznych przechodniów, którzy kiedyś w skupieniu odczytywać będą napisy grobów tego cmentarza uderzy wielka treść jaką wypowiadają kamieniami literami. Przed oczyma nasunie się im obraz kobiety polskiej w służbie dla Ojczyzny.

Kobiety — jako żołnierza i jako Matki Wojska Narodu, u której stóp złożywszy Serce — Sym oddaje Jej milczący, wieczny hołd.

St. Smoterowa.

KRONIKA

W dniu 29 marca w lokali Zarządu Głównego ZPOK w Warszawie (Nowogrodzka 23) odbył się zjazd referentek prasowych ze wszystkich województw. Zjazd miał przebieg bardzo interesujący dla uczestniczek, a poza tym pozwolił raz jeszcze stwierdzić, że ze wszystkich dziedzin pracy, jakie wielka organizacja ZPOK obejmuje — najtrudniejszą dziedziną są bodaj referaty prasowe. Włażą one z trudnościami, tkwiącymi w samej — ychcie kobiet, w masie swojej najczęściej niechętnych do pióra i nierozumiejących należycie znaczenia prasy.

ZPOK posiada dwa pisma swoje: jedno poważne, — „Pracę Obywatelską“, drugie popularne — „Prostą drogę“.

Posiadając tak wielką ilość członkiń, organizacja nie powinna mieć najmniejszego kłopotu z wydawaniem tak niedrogich pism. Tymczasem większość członkiń nie dorosła jeszcze do zrozumienia konieczności posiadania pisma organizacyjnego i Wydział Prasowy ma z tego powodu duże kłopoty finansowe. Wzywamy tą drogą wszystkich zrzeszonych i oddziały ZPOK do UREGULOWANIA NATYCHMIASTOWEGO założeń swoich w centrach oraz do zorganizowania prawidłowo funkcjonujących referatów prasowych, które się zajmą propagandą pism.

„Praca Obywatelska“ stoi na tak wysokim poziomie, że wpływ jej przekroczył ramy naszej organizacji i staje się ona popularna na innych terenach.

Bliższa znajomość z tem pismem i prętnowanie go jest obowiązkiem organizacyjnym, od którego nie można się uchylić. To było decydującą sprawą i to podajemy do ogólnej wiadomości członkiń Z. P. O. K.

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi

N O W A

Wypożyczalnia książek

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — bele-

trystyka KLASYCZNA i literatura szkolna

oraz DLA DZIECI!

Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt.

Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

kobiecych w Wilnie i liczy obecnie 305 członkiń. Należy także zaznaczyć, że gdyby koło kobiece LOPP. nie prowadziło nawet żadnych prac poza zbieraniem składek to i tak miałyby rację bytu, gdyż regularne zbieranie składek, które idą na cele LOPP jest już pracą pozytywną albowiem większość członkiń koła są to kobiety niepracujące zawodowo i gdyby koło kobiece LOPP nie zorganizowało ich — nie należałyby do LOPP.

Ustępującemu zarządowi zostało udzielone absolutorium.

Do Zarządu na rok przyszły weszły panie: Biernacka, Basińska, Burhardtowa, Maliszewska, Michejdzina, Okuliczowa, Staniewiczowa.

W skład Komisji Rewizyjnej weszły panie: Bohdanowiczowa, Chmielewska, Jagminowa, Wróblewska.

Tabela loterii

Z DNIA 16 KWIETNIA
I i II ciagnienie

20.000 zł. na nr.: 94526.
10.000 na n-ry: 326 122621 186117 191417.
5.000 na n-ry: 116093 165011 174308.
2.000 na n-ry: 5522 22583 44723 58924 137421 149339 190959.
1.000 na n-ry: 13779 21292 53092 15554 107087 109712 127322 171415 142306.
500 zł. na n-ry: 15661 29733 40670 47331 48492 68799 77471 81556 91432 119228 173857 190789.
400 zł. na n-ry: 7346 44072 49512 56209 68328 77471 87330 88005 99653 102358 105878 110903 142484 156644 184028 192757.
300 zł. na n-ry: 6965 11756 38578 51718 75338 75469 82117 96294 100827 105854 115093 117334 137114 137486 148942 152736 152679 155637 166476 173692 177912 181893.
250 zł. na n-ry: 11017 11073 11260 16063 23991 37775 52121 52692 55567 55963 59529 59574 62385 62998 72053 75643 75797 76846 86704 87828 89421 98376 111021 115077 118356 121280 121529 127368 127851 128713 135917 142716 142792 145103 146045 151710 167049 167918 168530 171396 173382 190532 191330.

Wygrane po 200 zł.

393 526 798 1001 53 137 69 471 795
 965 2367 865 3394 486 541 647 742
 876 4141 222 773 813 93 975 5587 668 94
 722 906 6237 383 490 713 859 7120 493
 817 21 906 8541 733 851 9156 213 431
 806 12 22.
 11128 12390 443 546 811 13206 526
 14965 547 15426 944 16014 140 602 761
 17613 701 820 46 18116 83 19085 251 583
 665 89
 20095 84 108 378 539 21448 507 869
 22042 408 903 11 23369 24456 534 666
 938 48 78 25024 208 26046 235 71 407
 620 966 28160 205 576 813 29052 368
 406 643 754 814 925.
 30159 384 96 477 673 737 878 85 936
 31241 611 19 56 32024 93 140 262 615
 738 33040 585 816 34923 35157 63 36263
 459 503 691 936 37223 80 371 524 66
 38201 434 65 620
 41359 87 906 42419 532 633 760 834 46
 43403 44716 74 809 65 98 934 45949
 46093 928 91 49257 517 823 963
 50344 523 51068 76 104 12 52148 222
 341 569 666 962 53486 642 80 845 49 61
 54483 530 55250 56385 535 714 49 846
 57059 107 243 855 957 58248 599 59121
 753 89
 61054 62209 334 531 791 63411 64061
 768 890 66569 950 63 67441 704 815
 68024 285 608 60 761 895 981 95 69229
 97 364 478
 70263 387 707 925 71135 733 924 72994
 73146 74866 958 75413 641 74
 76112 488 701 995 77478 88 587 671
 78237 362 99 795 79014 155 776 864
 83 931
 80134 258 784 82057 103 295 83703 40
 950 84100 242 372 479 85196 535 740
 86274 87000 60 117 252 566 88114 93
 439 583 771 89054 222
 90099 259 94 656 834 93 91189 440
 542 743 863 92324 419 653 93058 172
 921 97 94844 973 95190 801 994 96104
 489 97107 9 74 520 812 98573 99152 327
 69 540 863 65
 100043 66 101062 826 74 965 102580
 964 103033 155 441 662 723 28 824 104037
 369 726 41 95 880 105023 45 61 262 88
 444 106026 58 188 275 649 107048 295
 400 544 727 800 108085 817 455 82 668
 110010 13 225 57 602 111283 465 994
 112150 97 899 113226 438 63 550 661
 114042 227 597 756 115105 323 494 542
 87 116355 118711 998 119018 460 860
 931
 120553 800 121114 239 348 76 567 859
 948 122532 99 891 123095 515 18 714
 124215 309 434 39 696 974 97 125352 516
 80 761 126095 399 716 817 127064 331
 665 790 129030 296 367
 130474 522 641 701 131059 243 355
 607 799 880 989 132027 90 348 76 133104
 553 709 834 134034 281 368 421 35 584
 135054 305 497 697 857 136079 870
 137100 232 138522 805 91 957 139188 374
 552
 140288 141512 606 42 757 923 142394
 143518 625 144055 67 477 983 145042 85
 196 226 475 595 751 982 146114 61 445
 560 147616 948 148036 505 897 149538
 692 722 76
 150027 35 330 92 523 611 64 962
 151656 67 832
 153001 30 233 700 951 61 154023 53
 164 780 64 65 827 71 79 155034 42 106

Wygrane po 50 zł.

99 525 915 1025 137 84 240 682 952
 76 2271 791 813 3579 852 4935 5228 692
 748 864 945 79 6056 239 90 388 580 660
 798 7166 249 648 830 912 8394 624 755
 800 9600 812 999
 10070 357 583 11127 626 925 73 76
 12631 13122 47 288 328 14084 15008 122
 994 17399 723 28 809 18046 686
 20225 46 478 749 817 46 50 21658
 22295 356 462 500 95 638 878 83 23012
 109 500 24245 582 888 2512 26335 430
 953 27163 304 38 801 28018 167 310 588
 29684.
 30091 133 381 464 81 716 31861 32103
 640 893 33457 628 34227 576 944 35496
 521 634 36416 62 769 37327 772 807 22
 983.
 38194 422 91
 40287 512 41023 152 499 502 658 42195
 406 43182 911 44079 472 959 45017 23
 931 46741 47276 698 907 18 24 48862 963
 49512 51 78 752
 50320 927 59 52108 205 53013 409 834
 54344 798 909 55456 753 819 32 63 56365
 571 57664 706 58165 724 849 59179 229
 354 563 896
 60504 24 633 746 83 61043 857 62458
 63392 854 65072 819 65028 44466 927
 66738 830 67174 413 68216 400 25 603
 69579 716
 70004 133 356 57 500 71731 969 72617
 74 184 209 504 14 662 75069 404 564
 76242 645 77157 212 28 47 318 411 43
 843 78289 609 79104 469 566 80131 502
 974 232
 82732 40 33143 260 310 38 84343 842
 62 76 962 85153 228 62 669 745 64 86110
 206 776 886 99 87057 671 94 855 88261
 827 89010 114
 90132 287 395 489 91028 353 433 745
 92020 59 568 656 75 93335 584 94201
 803 60 95284 758 80 950 96294 608 58
 795 884 85 97035 634 98423 677 99113
 704
 100276 500 726 101801 102069 599 852
 103008 60 489 966 104267 536 991 105164
 437 75 713 833 88 996 106240 440 996
 747 884 107054 369 936 108109 470
 109447 500 855 994
 110109 411 46 552 111626 112029 205
 517 643 862 113038 97 724
 114653 842 115278 997 117025 679 969
 118210 617 119119 735 54 915
 120085 97 740 911 121758 867 122702
 12 123558 601 92 723 895 124265 125060
 655 793 126139 240 513 899 127474 670
 128108 600 2 710 129095 262 676 734
 130715 131001 201 339 730 825 132369
 469 550 908 133053 921 90 134270 897
 135151 471 580 875 971 137237 316
 138246 352 139915 69
 140691 773 885 141034 119 323 522 38
 650 142340 776 143327 546 676 861
 144032 425 836 145158 273 481 620 77
 146305 486 594 147406 552 98 645 769
 149636 780 881
 150478 836 909 151012 45 131 259 470
 872
 152643 153445 754 154224 25 44 75 666
 155085 140 654 823 31 156135 58 340
 551 157757 957 158013 15 673 743 957
 159062 918
 160028 554 728 161050 573 162376 643
 163127 88 315 790 164842 957 79 165145
 211 336 809 975 167683 168064 336 678
 169612
 171074 172231 69 524 623 41 46 988
 173137 47 237 315 415 649 84 96 808 985
 174047 383 670 175128 200 54 593
 177436 685 178662 740 867 179133
 180083 847 181130 216 331 78 953
 182865 183602 184446 524 932 185345
 413 539 186089 466 187128 400 851
 188082 480 552 189142
 190000 176 210 300 453 884 191161
 431 511 98 602 988 192032 84 560 952
 193065 194051 739

III ciagnienie
Po 200 zł.

1236 670 2503 34 923 95 3597 4263 699
 932 5066 454 6069 395 572 604 7141 416
 64 705 812 62 9173
 11010 21 12690 13022 14156 422 67

IV ciagnienie

50.000 zł. na nr.: 182097
25.000 zł. na nr.: 166798
10.000 na n-ry: 74446 142752 187282 189438
5.000 zł. na n-ry: 26999 30046 35663 56914 154795

2.000 zł. na n-ry: 61084 73729 187639
1.000 zł. na n-ry: 40680 111723 137611
 154140 169318 184424
500 zł. na n-ry: 29887 34931 84622
 146443 149412 152931 157960 159869
 161966 162091 172811 174984 177437
 186464 186923 189314
400 zł. na n-ry: 11011 27546 28109
 30643 33127 34097 39905 72635 79399
 83630 84147 87282 93781 102049 104413
 121355 145357 161361 162980 169578
300 zł. na n-ry: 11225 11880 15598
 23027 28244 33353 64214 70609 71520
 80193 100534 104413 116557 120780
 121444 142528 150335 155473 166860
250 zł. na n-ry: 9245 12625 12724
 28690 29013 33476 40647 43208 50946
 55990 60052 61541 72901 74188 76005
 80113 90902 95713 97166 99061 107562
 113948 116764 122832 131351 134510
 137482 139792 139876 143810 151941
 155491 160583 165650 166696 169101
 174706 178137 179747 191061 193725
 193811
WYGR. PO 200 ZŁ.
 1089 3761 4304 436 704 5095 300 6209
 443 958 7997 8110 91 10059 11187 273
 499 538 13429 857 14466 582 15496 567
 16372 536 17364 19912 70 20315
 96 964 21543 66 779 891 22337
 67 813 24014 25178 26560 27127
 90 770 28360 477 29072 30229 342
 806 900 31748 830 32273 33057 35356 707
 36080 37134 38170 231 85 39280 322
 40207 67 891 43577 629 765 46322 667
 706 47208 987 48150 49027 513 51693
 54106 282 336 504 924 56123 57616
 58159 61068 104 366 670 65187 408 749
 66467 67622 69634 71005 72876 74664
 874 75135 78629 790 80747 82727 85867
 86935 87129 88148 573 89007 160 753
 90065 927 92696 93509 94316 977 96414
 73 606 15 97301 32 99237 100935 101807
 102424 640 745 104154 335 515 710 47
 961 105525 729 106237 610 107180 823
 108784 109574 815 937 110014 306 579
 995 111156 923 121006 877 113545 114101
 115033 92 615 116186 223 823 925 117412
 119637 120487 580 121986 122298 12172
 287 351 125058 535 997 126330 127019
 129122 130170 131372 410 873 132342
 421 133565 81 730 806 134736 823
 136077 112 137892 138223 140605 733
 961 141221 144371 474 146364 147709
 829 148243 88 149363 559 56 848 967
 151024 274
 152308 869 153970 154117 335 897
 155248 156556 820 157790 158501 897
 159507
 160257 347 939 161054 373 162171 674
 164587 165060 277 389 855 66 167275
 850 168394 586 835 169197
 170258 631 783 171833 172439 560
 173855 174076 934 177619 25 942 178250
 870
 180366 75 489 181109 770 183732 983
 185466 186149 450 59 187472 995 188683
 189748
 190876 191830 980 192237 71 193293
 194193 383 985
WYGRANE PO 50 ZŁ.
 91 356 1063 867 2236 3364 5061 6152
 758 8270 609 9839
 10258 11548 12290 13441 613 745 838
 14651 15495 16487 17050 676 18347 50
 637 19356
 21673 22140 204 449 55 713 26137
 27317 28558 763 84 29256
 30531 663 31217 800 33011 424 787
 34421 59 35265 367 633 845 36489 762
 37038 725 68 38676
 40618 41724 42747 43551 46617 47797
 49161 955 967
 50090 235 873 51457 53106 396 56371
 452 59767
 61711 63511 64249 65170 66623 67342
 774 68119 69101 605
 70601 993 71644 719 993 75071 121
 576 77010 133 393 78901
 83011 84195 85632 725 86030 847 992
 88009 89046 841
 90304 91483 92688 93309 578 671
 96383 97660 79 900 99077
 100002 795 101079 266 102114 820
 103593 106035 528 107662 705 109916
 111903 114116 848 117355 991
 121431 748 961 75 96 122818 123104
 45 124416 125001 126339 127696 128338
 855 129451
 130576 83 994 131078 238 521 746
 134864 135096 509 75 981 137488 138327
 747 139622
 140018 143493 886 145019 382 495
 146558 718 148072 287 149844 931 33
 150041 329 549 151713
 152722 153437 914 154697 155039 544
 804 81 158146 61 856
 160083 161481 162479 163644 164113
 260 165571 642 859 167002 761 168088
 758
 170054 173106 238 333 465 174146 717
 175554 695 858 996 177042 56 273 477
 547 178903
 180738 61 958 182839 184399 599 766
 185969 186511 188594 697
 190488 537 603 28 191837 192094 749
 807 193729 870 194589 949

**Bohaterska śmierć
żołnierza w obronie
życia dwojga dzieci**

Na szosie w pobliżu maj. So-
 lec, koło Gostynina, spłoszone
 konie wyrwały bryczkę. Ja-
 dący nią ziemianin Klemens
 Roszkowski doznał szeregu cięż-
 kich obrażeń i został przewie-
 ziony do szpitala powiatowego
 w Gostyninie.

Konie zatrzymały się w pobli-
 zu miejsca wypadku, zawadzi-
 szy kołem bryczki o słup tele-
 graficzny. Jeden z wyprzeżo-
 nych koni wyrwał się, trzymają-
 cemu go wieśniakowi, popę-
 dził w stronę Gostynina i
 wpadł do miasta, wzbudzając
 popłoch wśród przechodniów.

Na ul. Zamkowej przed ko-
 niem wybiegło dwoje dzieci.
 W tym czasie przechodził ulicę,
 przebijający na urlopie,
 strzelec 22 p. p. — 22-letni Ed-
 ward Jagódzki. Żołnierz, wi-
 dząc dzieci w niebezpieczeńst-
 wie, rzucił się przed konia, u-
 silnie zatrzymać go. Koń
 wpadł na strzelca, miażdżąc
 mu kopytami twarz i klatkę
 piersiową. Mimo natychmiasto-
 wej pomocy lekarskiej — żoł-
 nierz zmarł.

Koń, przebiegłszy jeszcze kil-
 kaszt metrów, wpad

Prof. Jastrzębowski u p. wojewody

Wczoraj bawił w Wilnie senator prof. Wojciech Jastrzębowski, który złożył wizytę p. wojewodzie Ludwikowi Bociańskiemu i poinformował go o zakończeniu prac nad płytą z napisem na grób w którym spocznę Serce Marszałka Piłsudskiego i trumna z prochami Jego Matki.

Pozatem prof. Jastrzębowski omówił szczegóły techniczne samego złożenia w krypcie urny z Sercem i prochami Matki Marszałka w dniu 12 maja r. b.

Doroczne zebranie Rady Wyzd. Zw. Straży Pożarnej

Wczoraj w urzędzie wojewódzkim odbyło się doroczne zebranie Rady Wyzd. Zw. Straży Pożarnej, na którym dokonano wyboru prezesa Rady.

Prezesem został wybrany p. wojewoda wileński. L. BOCIAŃSKI. Pozatem zatwierdzono budżet okręgu Wileńskiego Ochotniczej Straży Pożarnej na r. 1936-7. Zebranie zajął prezes Zarządu Okręgu Straży Pożar. p. wicewojewoda JANKOWSKI. Plan pracy referował inspektor Straży p. PIANKO, a budżet okręgu skarbnik Zarządu Okręgu dyr. BIERNACKI.

Kinematografy, które będą wyświetlały rocznie 10 procent filmów produkcji polskiej, otrzymają 25-procent. zniżkę w podatku

Chcąc przyczynić się do spopularyzowania polskiej produkcji filmowej, władze postanowiły udzielić kinematografom, które zobowiązały się do wyświetlania w ciągu roku minimum 10 procent obrazów produkcji polskiej, ulgi podatkowej w postaci zmniejszenia podatku od widowni o 25 procent. Specjalne zniżki otrzymają również filmy udźwiękowione w Polsce. Odnośne rozporządzenie ukazać się ma już w najbliższych dniach w Dzienniku Ustaw.

Warto byłoby jedynie, by ktoś na wytwórów polskich filmów nałożył jednocześnie specjalny podatek, wzrastający zawrotnie w miarę słabości filmu.

Śmiertelne zatrucie alkoholem

Mieszkaniec Dżisny Witałs Furs w dn. 14 b. m. zameldował policję, że w tymże dniu zmarł nagle Jan Leonowicz, lat 50, m-c wsi Zapole II, gm. łuckiej. W toku wywiadów stwierdzono, że Leonowicz przed śmiercią wypił znaczną ilość alkoholu.

Względnie spokojna zabawa

W dn. 13 b. m. we wsi Rajewszczyzna, gm. mołodzieczińskiej, w czasie zabawy tanecznej, bawiąca się młodzież, będąc w stanie nietrzeźwym, powybiła szyby i połamała ramy okienne w domu Dymitra Wierzbowskiego.

Zemsta za denuncjację

W dn. 15 b. m. został ciężko pobity Adam Kwiatkowski, m-c zaśc. Świaciszki, gm. postawskiej w drodze ze wsi Borodzino do domu przez Antoniego Kwiatkowskiego z zaśc. Świaciszki i Bernarda Błaszkiewicza ze wsi Borodzino. Przyczyną pobicia była zemsta za zameldowanie policji przez poszkodowanego o uprzedzeniu potajemnego gorzelnictwa przez napastników. Ponadto Kwiatkowskiemu odebrano gotówkę w sumie zł. 166.

Lekarz stwierdził u Kwiatkowskiego ciężkie uszkodzenie ciała i niezdolność do pracy na przeciąg 20 dni. Sprawa zajęła się władze prokuratorskie.

Na wileńskim bruku

DZIECKO BEZ OPIEKI.

W dn. 16 b. m. o godz. 20,30 Michel Orzech, lat 10 (Rysia 10), pozostawiony bez opieki, w chwili, gdy zapalał lampę naftową, został ogarnięty ogniem. Na krzyk chłopca przybiegli sąsiedzi i ugasił ogień. Pogotowie ratunkowe przywiozło chłopca w stanie nie budzącym obaw o życie do szpitala św. Jakóba.

ALTYNNIKOW ZMARŁ W SZPITALU.

W rubryce „Pokłosie poświęcone” donieśliśmy o krwawym wypadku, który miał miejsce pierwszego dnia świąt przy ul. Szkaplernej. Zamieszkała w domu Nr. 5 Teresa Lungisowa strzeliła kilka razy do napastującego ją sąsiada Jerzego Altynnikowa, zadając mu rany głowy. Altynnikow został przewieziony do szpitala Żydowskiego, gdzie w dniu wczorajszym zmarł. Teresie Lungisowej wytoczona będzie sprawa o zabójstwo. (c)

ZAMACHY SAMOBÓJCZE NA CMENTARZU.

Wczoraj w dzień na jednym z grobów cmentarza Piotra i Pawła dozorca cmentarny znalazł młodą niewiastę z oznakami zatrucia.

KRONIKA

Sobota
18
Kwiecień

Dziś: Apoluniusza M.
Jutro: Pafnucego M.

Wschód słońca—godz. 4 m. 14
Zachód słońca—godz. 6 m. 25

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 17.IV. 1935 r.

Ciśnienie 751
Temperatura średnia + 16
Temperatura najwyższa + 21
Temperatura najniższa + 10
Opad —
Wiatr połudn.-wschodni
Tend.: spadek, potem lekki wzrost

DYŻURY APTEK.

— Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Sarola (Zaręczce 20), 2) Rodowicza (Ostrobramska 4); 3) Romeckiego (Wileńska Nr. 8); 4) Augustowskiego (Mickiewicza 10); 5) Sapożnikowa (Zawalna 41).

RUCH POPULACYJNY.

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Kałużski Abram, 2) Piotrowski Ludwik, 3) Perwejnisówna Teresa, 4) Szarejko Lucja.

— ZASŁUBINY: Daszkiewicz Piotr — Nika nowiczówna Genowefa.

— ZGONY: Rachmielewicz Ester — Doba, lat 72; 2) Rigow Ekel, pensjonariusz, lat 77; 3) N. N. Józef, niemowlę; 4) Gronski Mieczysław, lat 22.

PRZYBYLI DO WILNA

— Do Hotelu St. Georges: Star Henszel Władysław z Mołodeczna; Kozłowski Władysław, inż. z Warszawy; Sen. Jastrzębowski Wojciech z Warszawy; Biedrzyński Adam z Poznania; Hr. Hutten-Czapski Emeryk z Warszawy; Dyr. Steinmann Stanisław z Warszawy; Hr. Tyszkiewicz Henryk z Warszawy; Pydykowski Stanisław z Warszawy; Dr. Jakubowski Tadeusz z Warszawy; Zabokrzecki Zygmunt z Gdyni; Szulski Wacław z Warszawy; Sędzia Friedrichson Edward z Kowla; Missala Witalis, handlowiec z Pabjanic; Holzer Julian z Gd. — Unger Jan, inż. z Rybnika; Łuczynska Antonina z Pabjanic.

— Do Hotelu „Europa”: Hain Karl, kupiec leśny z Wiednia; Stabryło Władysław, przedstawiciel firmy „Palmolive” z Warszawy; Adler Georges, kupiec leśny z Rumunji; Zysman Menachim, kupiec z Warszawy; Rosenberg Aleksander, inż. z Warszawy; Sceniawski Leon, przemysłowiec z Warszawy; Kryłowicz Włodzimierz, obyw. ziemski z Wołynia; Warchol Stanisław, dyr. firmy Naborowski z Warszawy; Flajszher Salomon, przedstaw. filmowy z Warszawy; starszyna Olszewska z Mołodeczna; Por. KOP. Olszewski Stefan.

ADMINISTRACYJNA.

— Starosta ukarał 3-dniowym bezwzględnym aresztem Antoniego Osipowicza, piekarskiego z ul. Obozowej 8, za nieobyczajny wybrzyk wobec kobiet na gorze Bouffalowej.

Za uprawianie handlu w niedzielę ukarały władze administracyjne grzywną zł. 75 z zamianą na 14 dni aresztu właścicieli sklepu przy ul. Niemieckiej 22 Hesla Remigolskiego i Owsieja Gordona.

— Zawieszenie związku pracowników poczt i telegr. w Wilnie. Starosta grodził zawiesił działalność związku pracowników poczt, telegrafów i telefonów na okręg wileński za działalność wykraczającą poza ramy statutowe.

W związku z tem zapowiedziany na 19 b. m. zjazd delegatów tego związku z okręgu wileńskiego nie odbędzie się.

MIEJSKA.

— MAGISTRAT ROZPOCZĄŁ JUŻ ROBOTY PRZY NAPRAWIE JEZDNI w różnych punktach.

Obywatele!

Zgłaszajcie na ręce przybywających do was harcerzy mieszkania dla przyjezdnych uczestników uroczystości żałobnych 12-go maja

lach miasta. M. in. roboty brukowe podjęte zostały na ulicach: Wileńskiej i Mickiewicza. Roboty te nie mają szerszego charakteru i ograniczają się do naprawy jezdni w miejscach uszkodzeń.

— UPORZĄDKOWANIE CMENTARZY. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie mają być podjęte roboty przy uporządkowaniu cmentarzy wileńskich, niezależnie od prowadzonych już robót na Rossie.

GOSPODARCZA

— DOBRE WPŁYWY Z OPLAT RZEMIEŚL

NICZYCH. Upiął już termin płatności podatku, przeznaczonego na zasilenie środków obiegowych Izby Rzemieślniczej. Podatek ten opłaca ją wszystkie warsztaty rzemieślnicze w wysokości 3 zł. rocznie.

Podług obliczeń dokonanych przez Wileńską Izbę Rzemieślniczą, wpływy z tego podatku są naogół dobre. Podatek uiszcza prawie 85 procent ogółu rzemieślników. Przeciwnie rzemieślnikom, którzy podała nie uiszcza, wszczęte zostały w najbliższym czasie kroki egzekucyjne. Od powiadnie wniosków egzekucyjnych Izba Rzemieślnicza przesłała już władzom skarbowym.

— SŁABE WPŁYWY PODATKU WOJSKOWEGO. Wydział podatkowy Zarządu miejskiego przesłał władzom skarbowym wnioski egzekucyjne dotyczące podatku wojskowego za lata ubiegłe do r. 1935 włącznie. Wpływy dotychczasowe tego podatku są niskie.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Zebranie T-wa św. Wincenciego à Paulo. W niedzielę 19 kwietnia 1936 r. o godz. 6 wiecz. odbędzie się w Sali Misyj Wewnętrznych przy ulicy św. Anny 13 doroczne sprawozdanie sprawozdawcze T-wa św. Wincenciego à Paulo w Wilnie. Goście mile widziani.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

30-LECIE PRACY SPOŁECZNEJ INŻ. A. KLEBANOWICZA. W gronie członków zarządu, współpracowników i przyjaciół obchodzone w Tow. Pomoc Pracy 30-lecie działalności inż. Klebanowa, zasłużonego działacza i przewodniczącego najstarszej w Polsce instytucji kształcenia zawodowego Żydów w Wilnie, prowadzonej p. n. „Pomoc Pracy” inż. Klebanow jest członkiem zarządu od r. 1905. (m)

— PRZEKAZANIE MATERIAŁÓW TEATRALNYCH. Wczoraj zjawił się w Żydowskim Instytucie Naukowym cały zespół warszawskiego „Teatru Młodych” i przekazał Muzeum Teatralnemu przy ŻIN. cenne materiały do historii powstania i rozwoju tego teatru.

Na materiały złożyły się dokumenty, afisze, projekty scen i t. p. (m)

Teatr Muzyczny „LUTNIA”

Dziś premiera

Z U Z A

Nowy szybowiec

Zarząd Wileńskiego Okręgu Kolejowego L. O. P. P. podaje do wiadomości, że 19 kwietnia r. b. o godz. 14 na lotnisku w Porubanku odbędzie się uroczystość poświęcenia i przekazania Wileńskiemu Aeroklubowi nabytego przez Okrąg Kolejowy LOPP szybowca wyczynowego typu „komar”. Bezpośrednio po uroczystości nastąpi start szybowca za samolotem, lot jego nad Wilnem i pokaz samolotu RWZ-13. Poza tem odbędzie się propagandowe loty pasażerskie.

Odjazd pociągu z dworca wileńskiego o g. 13,30.

Zmarł ś.p. Zygmunt Chomiński

Po długich cierpieniach zmarł w Warszawie w wieku lat 81 ś. p. Zygmunt Chomiński ziemianin z Wileńszczyzny. Zmarły często bawił w Wilnie, dając się poznać jako dobroczyńca biednych. Ś. p. Chomiński, jak czytelnicy nasi zapewne pamiętają — często rozrzucał na ulicy srebrne monety, zdoływając sobie tem dużą popularność wśród najbiedniejszych warstw ludności.

Z zawodu Zmarły był inżynierem komunikacji.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się dziś w sobotę o g. 10 i pół w górnym kościele św. Krzyża w Warszawie, poczem nastąpi wyprowadzenie Zwłok celem przewiezienia do Świru w województwie wileńskim, gdzie 20 b. m. t. j. w poniedziałek odprawione zostanie nabożeństwo, po skończeniu którego nastąpi złożenie Zwłok w grobach rodzinnych.

Wszystkie nierówności cery, jak zaczerwienienia, krosty, wypryski i t. p., powstałe wskutek złego trawienia znikają niezawodnie po częstym stosowaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarzy.

RADJO

W WILNIE

SOBOTA, dnia 18 kwietnia 1936 roku.

6,30: Pieśń; 6,33: Pobudka; 6,34: Gimnastyka; 6,50: Muzyka; 7,20: Dziennik por. 7,30: Program dz. 7,35: Giełda roln. 7,40: Muzyka z płyt; 8,00: Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Dziennik połudn. 12,15: Przegląd prasy rolniczej; 12,25: Piotr Czajkowski; 13,10: Chwilka gospod. dom. 13,15: Godzina życzeń; 14,15: Przerwa; 14,30: Trio salonowe Polskiego Radja; 15,00: Recytacje prozy; 15,15: Mała skrzyneczka; 15,25: Życie kulturalne; 15,30: Słynne zespoły orkiestrowe muzyki lekkiej; 16,00: Lekcja jęz. franc. 16,15: Cała Polska śpiewa; 16,30: „Kiliński”, odczyt; 16,45: Sluchowisko historyczne dla młodzieży „Kiliński”; 17,15: Nowości z płyt; 17,45: Świat naszych roślin; 17,50: Mówimy o prowincji; 18,00: Koncert solistów; 18,40: Program na niedzielę; 18,45: Fritz Kreisler jako kompozytor; 18,50: Ostatni najazd szarańczy na Litwę, odczyt wygl. Otton Hedemann; 19,05: Koncert reklamowy; 19,15: Wiad. sportowe; 19,25: Przemówienie Nacz. Dyr. St. Starzyńskiego z okazji 10-lecia Polskiego Radja; 19,30: Ze wspomnień radjokronikarza. Pog. dr. Marjana Stępowskiego; 19,45: Koncert Reprezentacyjny Rozgłośni Łódzkiej; 20,30: Mistrz Paderewski gra (płyty); 20,50: Dziennik wiecz. 21,00: Audycja dla Polaków z zagr. 21,30: Wydział muz. P. R. zaprasza wszystkich radjosluchaczy na ucztę z okazji 10-lecia Polskiego Radja, która odbędzie się na falach wszystkich polskich Rozgłośni; 23,00: Wiad. met. 23,05: Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, dnia 19 kwietnia 1936 roku.

8,30: Pieśń; 8,33: Gazetka roln. 8,45: Koncert Ork. Detaj 21 p. p. 9,15: Dziennik por. 9,25: Program dz. 9,30: Transm. nabożeństwa z Katedry św. Jana w Warszawie; Po nabożeństwie muzyka z płyt; 11,00: Na polskim transatlantyku, felj. 11,20: Transm. odsłonięcia pomnika Jana Kilińskiego; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Poranek muz. 14,15: D. e. urocz. odsłonięcia pomnika Jana Kilińskiego; 14,45: Chwilka pytań; 15,00: Przegląd rynków produktów rolnych; 15,15: Muzyka salonowa; 15,30: Słuch p. t. „Świeczka zgasła”; 16,00: Bieg na przelaz z nagrodami 10-lecia P. R. Transm. zbiorowa z Rozgłośni; 19,40: Koncert reklamowy; 19,50: Program na poniedz. 20,00: Karol Szymanowski — I-szy koncert skrzypcowy; 20,30: Co czytać? 20,45: Wyjatkę z pism Józefa Piłsudskiego; 20,50: Dziennik wiecz. 20,55: Myśli o Radjo; 21,00: Na wesolej lwowskiej fali; 21,35: Koncert repertoriacyjny Rozgłośni toruńskiej; 22,45: Wiadomości sportowe; 23,00: Wiad. met. 23,05: Muzyka taneczna.

Franciszek Olechnowicz

Siedem lat w szponach G. P. U. przeżycia na katordze sowieckiej.

Stron 168. Cena książki Zł. 1.80.

Do nabycia we wszystkich księgarniach wileńskich. Skład główny u autora: Wilno, ul. Ludwisarska 11, m. 18. Zamiejscowi mogą otrzymać za pobraniem pocztowem.

Team Makabi-Żaks — Ognisko KPW

Dziś, t. j. w sobotę dn. 18 bm. na boisku Makabi przy ul. Wileńskiej odbędzie się pierwsze spotkanie piłkarskie pomiędzy Teamem MAKABI-ŻAKS. — OGNISKIEM KPW.

Początek meczu o godz. 15.30.

Powyższy mecz poprzedzi przedmecz II drużyny. Początek przedmecz o godz. 14.

POTĘPIENIEC

ZŁOTY MEDAL

za najlepszy scenariusz na Wyst. Film. w Wenecji

W KRÓTCE

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE:

— Ostatnie przedstawienia „Matury“ W. Fodora. Dziś, w sobotę, dn. 18 b. m. o godz. 8 w. jedno z ostatnich przedstawień „Matury“, arcydoskonalej sztuki w 3-ch aktach W. Fodora, która w dalszym ciągu cieszy się coraz większym powodzeniem. Są to ostatnie przedstawienia tej sztuki, wobec zbliżających się premier: „Makbeta“ — W. Szekspira i „Trafiki pani generałowej“ — Bus Feketelego.

— Niedzielną popołudniówką. Jutro, w niedzielę dn. 19.IV o godz. 4-ej dana będzie na przedstawienie popołudniowe sztuka w 3-ch aktach W. Fodora „Matura“. Ceny zwyczajne.

— Występ Teatru Wiedeńskiego Maksa Reinhardta w Teatrze na Pohulance. Dnia 24.IV w Teatrze na Pohulance odbędzie się jedyny występ Teatru Wiedeńskiego Maksa Reinhardta, który, odegra komedię w 3-ch aktach Hansa Jaraya p. t. „Ping-Pong“, z Lili Darvas i Hansem Jarayem na czele. Ceny miejsc specjalne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Dzisiejsza premiera w „Lutni“. Dziś teatr występuje z premierą oryginalnej węgierskiej op. Reney'a „Zuza“, której ukazanie się na scenie budzi wszędzie powszechny zachwyt. Oprócz pięknej muzyki „Zuza“ posiada niezmiernie interesujące libretto. W teatrze „Lutnia“ obsadę ról stanowią najlepsze siły ze Sławą Bestani, M. Wawrzkowiczem, W. Szczawińskim, oraz reżyserem operetki M. Tatrzańskim na czele. Małownicza, zupełnie nowa wystawa W. Makojnika.

— Popołudniówka niedzielna w „Lutni“ po cenach propagandowych. W niedzielę o g. 4 pp. ukaże się po raz ostatni „Ty to ja“.

— „Kasperek i Balcerka“. W niedzielę o g. 12.30 pp. ukaże się ciekawe, barwne i dowcipne widowisko W. Stanisławskiej „Kasperek i Balcerka“.

— Występ Chóru Dama. We wtorek 21 b. m. o g. 8.15 w. odbędzie się jedyny występ Chóru Dama, który udaje się na szereg koncertów do Łotwy i Estonii. W programie najnowsze przeboje.

KONKURS AMATORÓW.

Chcąc dać dostęp nowym siłom na deski sceniczne, Teatr „Rewja“ (ul. Ostrobramska 5) urządził od dnia 27 b. m. Wielki Konkurs Amatorów. Zapisy w Dyrekcji codziennie od godz. 12—2 pp.

ŻYDOWSKI „TEATR MŁODYCH“.

Sala b. Konserwatorium (Końska 1).

— Popołudniówka. Dziś, w sobotę dn. 18 kwietnia o godz. 4.45 popołudniu arcywesoła sztuka A. Goldfadena „Trupa Tanencapa“ w groteskowym opracowaniu i reżyserji dr. M. Weicharta. Huragany śmiechu na sali. Pierwszorzędna obsada aktorska. Jeszcze tylko kilka dni.

— Wieczorem o godz. 9-ej „Trupa Tanencapa“.

Następna premiera: Reportaż sceniczny „Boston“.

W niedzielę teatr nieczynny.

Teatr Rewji „MURZYN“ — ul. Ludwisarska 4.

— Dziś przedostatni dzień programu p. t. „Kiedy panienki idą spać“ w wykonaniu zespołu. Przedstawienia o godz. 6.30 i 9-ej w. Ceny miejsc — od 25 groszy.

„REWJA“, ul. Ostrobramska 5.

— Dziś, w sobotę 18 kwietnia przedostatni dzień programu rewjowego p. t. „Filozofia pijacka“.

Początek przedstawień o godz. 6.45 i 9.15.

KINA I FILMY

„PAPUA“ (Kino Casino).

Jeszcze jedna, już chyba tysiąc pierwsza bajeczka hollywoodzka o dalekich morzach południowych, o pełnych niebezpieczeństwa i emocji przygodach odważnych żeglarzy — kapitana i jego córki wśród dzikich, o zatoniętym okręcie i odważnym młodzieńcu, który ratuje wszystko.

Tematy takie są z reguły banalne „fotogeniczne“. Pomimo, że w filmie tym widzimy to, co było już pokazywane, i o nieraz w lepszym wydaniu, „Papua“ ogląda się z przyjemnością. Reżyser — Wallace Ford pokazał szereg ciekawych, wizualnie doskonale wykorzystanych scenek (naprzykład akaram wśród dzikich, bijące tam-tamy, pirogi dzikich, podążające na ratunek i t. d.). Udało mu się zaciągnąć jedno i to, wartkie tempo obrazu i unikać, zwiastując w drugiej jego części, nadmiaru dialogów. W roli śmiałej dziewczyny — drugiego oficera na statku swego ojca — widzimy znaną dobrze ze średniometrażowego filmu kolorowego „Kukaraca“ Steffi Duna, której południowa uroda

PAN
Uwaga!
HELIOS
Cafe Wilno!
CHARLIE

w jedynym filmie ostatnich 5-ciu lat

RÓŻA
CHAPLIN
DZISIEJSZE CZASY

Nad program: ATRAKCJE

Balkon

54

groszy

Żeromskiego.

Dziś o godz. 2-ej i 4-ej po poł.

CENY ZNIŻONE:

Balkon 40 gr., Parter 70 gr.,

Dziecinny balkon 25 gr.

CASINO

Dziś Największy film kinematografii światowej!

Egzotyczne arcydzieło
Dziś początek o godz. 2-ej.
PAPUA

PIĘKNIEJSZY niż „Białe Cienie“, WSPANIAŁSZY niż „Pogani“, POTEŹNIEJSZY niż „Trader Horn“, Czar i urok egzo'yizmu... Na wyspach mórz południowych... Na zablakłym statku w płomieniach... BOGATY NADPROGRAM. Początek seansów punktualnie: 4—6—8—10—15

MURZYN

REWJA—Ludwisarska 4

Kiedy panienki idą spać

Wielka Przebojowa Rewja p. t. Udział biorą znakomici artyści: Nina Fedorówna, Wł. Boruński, słynny zespół baletowy, składający się z 7 osób, na czele światowej sławy duet akrobat. taneczny Sutth i Balet Neo—5—Murzyn Gierls—5, oraz duet muz.-wok. Osowsky i in. Świetny urozmaicony program składający się z najnowszych przebojów rewjowych. Codziennie 2 przedstawienia; o 6.30 i 9-ej w., w niedzielę i święta: o 4-ej 6.30 i 9-ej w. Ceny miejsc od 25 gr.

Polskie Kino
ŚWIATOWID

Dziś. Chłuba POLSKIEJ twórczości filmowej

MANEWRY MIŁOSNE

W rol. gł.: Tola Mankiewiczówna, Loda Halama, Aleksander Żabczyński, Sielański i inni Skarbica precyzyjnych melodii. Olbrzymia niespotykana dotąd wystawa. Zawrotny rytm tańca Nadprogram: ATRAKCJE DŹWIĘKOWE. Początek seansów o g. 4—6—8—10—15

OGNIKO

Święteczny program. Najwyższy kunszt śpiewczy! Czarujące melodje!

Jan KIEPURA
i Marta Eggerth
Dla ciebie śpiewam

— Promienna młodość — Humor — Tempo — Przepych wystawy — Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp



— HEMOROIDY. Wybitni chirurgowie stwierdzają, że przed i po operacji stosowali u pacjentów naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa“ z najlepszym wynikiem.

NASIONA, Chemikalia, OPRYSKIWACZE

poleca

Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych

WILNO, Zawalna 28, tel. 2148, wł. Jan KRYWKO

wygrywała w kolorówce. Reszta obsady z Regis Toomey'em i Raymondem Hattonem — propa wina.

Zdjęcia i ilustracja muzyczna — dobra. Film nakręcony prawie całkowicie na plenerach. Ponieważ niewątpliwie tajemniczo brzmiąca nazwa filmu „Papua“ intryguje ciekawskich, więc wyjaśniam, że wyraz „Papua“ — oznacza nazwę okrętu, który odgrywa jedną z „pierwszych ról“ w tym filmie.

Jako nadprogram, wyświetlany już dawniej: dodatek z życia poszukiwaczy złota, oraz nowy PAT, Forszpany zapowiadają film, nakręcony według zachwycającego dzieła Jacka Londona „Zew Krwi“. A. SID.

Akad. Ośr. Zdrowia

Oddz. „B“ w Wilnie (b. Akad. Kasa Ch. Stud. Żyd.) poszukuje w promieniu 100 km. odpowiedniego budynku dla Kolonji Letniej na m. lipiec i sierpień. Wymagania: suchy las, rzeka, dogodne warunki komunikacyjne i aprowizacyjne. Łaskawe oferty pod: ul. Zawalna 6 telefon 554

Letniska

w pobl. Jaszun w maj. nad Mereczanką różnej wielkości. Uroczą miejscowość. Inf.: I-a Spółka Parcelacyjna Mickiewicza 15, tel. 545

MIESZKANIE

5 pokoi ze wszelkimi wygodami (na parterze) do wynajęcia. Sw. Filipa 4, vis-a-vis Sw. Jakóba.

Emeryci

pragnący się przesiedlić do Krakowa wynajmą mogą odpowiednie peknokomfortowe mieszkania w domach Z. U. S. położonych w różnych dzielnicach miasta. Czynsze niższe, mieszkania wolne od podatku lokalowego. Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. S. w Krakowie, Pomorska 1, tel. 115-88 w godz. 9—13 i 17—18

Sprzedam DOM

drewniany (narożny) Ponarska 23—5

Służąca

do wszystkiego z dobrem gotowaniem potrzebna od zaraz pod wilnem. Referencje konieczne. Zgłaszać się telefonicznie 14-08

Kupię samochód „Ford“

Oferty do administracji „Kurjera Wileńskiego“ pod „Gotówka“

Kupię

dom w śródmieściu (lub mieszkanie na własność) może być z długim hipotecznym. Oferty do adm. „K. Wil.“ — Bisk. Band. 4 pod „gotówka“

ZGUBIONA

legitymację akadem. za nr. 531, wydaną przez Rektorat U. S. B. na im. Grażyny Okusko, unieważnia się

ZGUBIONY

nr. rowerowy 1722, wydany przez Zarz. Miasta w Wilnie na imię Wł. Sadekiewicza, unieważnia się

B. Nauczycielka

gimnazjum konwersacja francuska zaopiekuję się dziećmi, zarząd domem, lub jako towarzysza starszej osoby (pani). Oferty do adm. Kurjera Wil dla A. T

DOKTOR MED.

W. Pocztter

Choroby wewnętrzne (spec. płuc) przeprowadził się na ul. Wielką 18 tel. 15-87

Przyjm. od 8—9 i 5—7

DOKTOR

Blumowicz

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wielka 21, tel. 9-21

Przyjm. od 9—1 i 3—8

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacje Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27

AKUSZERKA

Marja
Laknerowa

Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. Jasieńskiego 5—18 róg Ofiarne (ob. Sądu)

AKUSZERKA

Smiałowska

ul. Wielka 10—7 (vis-a-vis poczty) także gabinet kosmetyczny usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i wągrzy

Zamówienia

na sztandary dla instytucji i szkół przyjmuje oddział artystyczny przy T-wie „Pomoc Pracy“ Subocz 19. tel. 198

Hand. Zoologiczny

B. FRYDLAND

Wilno, Szpitalna 4 róg Zawalnej Kanarki, samice, klatki i pokarmy

POKÓJ

duży, słoneczny do wynajęcia Jagiellońska 9—12

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEN: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkani. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mo łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

